Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. 22 Lipca 16, tel. 26-90 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik"

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna zł. 75.—. Zgłoszenia przyjmuje administracja: 22 Lipca 16, tel. 26-49. Ogłoszenia drobne od 10 do 20 zł., wymiarowe w tekście od 45 — 70 zł., za tekstem od 35 — 45 zł.

Nr 186 B WTOREK, 4 LISTOPADA 1947 ROKU CENA 3 ZŁ

Anglosasi ukrywają zbrodniarzy wojennych

Wystąpienie Polski i Jugosławii na plenum ONZ

NOWY JORK (PAP) — Na posiedzeniu plenarnym Generalnego Zgromadzenia ONZ omawiano sprawozdanie komisji prawnej w sprawie zbrodniarzy wojennych. Komisja ta odrzuciła rezolucję jugosłowiańską, wzywającą do potępienia przez ONZ tych państw, które nie zastosowały się do zeszłorocznej uchwały w sprawie wydania zbrodniarzy wojennych. Komisja przyjęła natomiast niewiele mówiącą rezolucję brytyjską, która wzywała do postępowania w sprawach zbrodniarzy wojennych „w duchu zeszłorocznej rezolucji".

Delegacja jugosłowiańska wniosła powtórnie projekt tej rezolucji na plenum Generalnego Zgromadzenia. W czasie dyskusji Polska przyłączyła się do oskarżeń Jugosławii i ZSRR, skierowanych przeciwko państwom anglosaskim o ukrywanie zbrodniarzy wojenych w ich strefach okupacyjnych w Niemczech. Delegaci państw słowiańskich podali fakty i nazwiska, dowodząc, że zbrodniarze są nadal ukrywani w obozach w Niemczech, mimo złożonych żądań o ich wydanie.

Ambasador Lange zacytował m.in. wypadek Deeringa, którego funkcja w Oświęcimiu polegała na przekazywaniu więźniów do krematoriów. Deering ukrywa się w Niemczech w polskiej organizacji emigracyjnej, korzystając z prawa azylu. Ambasador Lange oświadczył, że odmawianie ekstradycji z powodów politycznych jest nader niebezpieczne i na pewno nie pomoże do usprawnienia współpracy międzynarodowej.

Rezolucja jugosłowiańska została odrzucona przez plenum, przyjęto natomiast sprawozdanie komisji prawnej.

Konferencja w sprawie Niemiec

5 b. m. w Londynie

Gen. Smirnow delegatem Zw. Radzieckiego

LONDYN (PAP) — W Londynie rozpocznie się 5 listopada konferencja zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w sprawie Niemiec.

Rzecznik brytyjskiego Foreign Office zakomunikował, iż otrzymano już nazwiska przedstawicieli Francji i Związku Radzieckiego. Reprezentantem Francji będzie **Tarbe de Saint-Hardouin,** polityczny doradca dowódcy francuskiego zarządu wojskowego w okupowanej strefie niemieckiej.

Przedstawicielem Związku Radzieckiego mianowano generała Smirnowa, byłego radzieckiego gubernatora wojskowego w Berlinie.

Reprezentantami Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych na konferencji będą **Strang** i **Murphy.** Strang jest obecnie przewodniczącym delegacji brytyjskiej w rozmowach w Waszyngtonie, w sprawie kosztów anglo-amerykańskich w połączonych strefach okupowanych Niemiec. Murphy jest doradcą politycznym generała Clay'a.

Dzień zmarłych w Warszawie

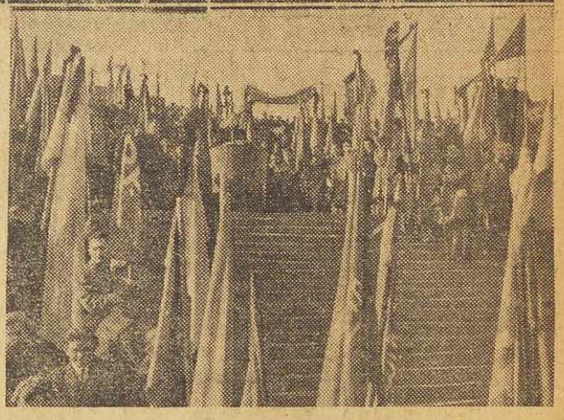

Na gruzach Pawiaka odprawił Mszę św. ks. płk. Warchałowski (u góry) Na cmentarzu wojskowym na Powązkach przy powstańczej mogile zaciągnęli straż harcerze (na prawo) Na stokach Cytadeli Warszawskiej organizacje PPS uczciły pamięć bohaterów powieszonych przez carskich siepaczy.

Amb. Winiewicz u min. Marshalla

w sprawie Polaków z Westfalii i Nadrenii

NOWY JORK (PAP) — Ambasador R.P. w Waszyngtonie Winiewicz złożył ministrowi Marshallowi notę, przedstawiającą problem Polaków w Westfalii i Nadrenii, którzy pragną powrócić do kraju. Ambasador Polski zwrócił się do ministra amerykańskiego z prośbą, aby przedstawiciel USA w Sojuszniczej Komisji Kontroli w Berlinie, która zajmuje się sprawą Polaków w Niemczech zachodnich, otrzymał polecenie pozytywnego ustosunkowania się do stanowiska Polski i poparł wniosek o repatriację Polaków w Westfalii i Nadrenii.

Nota polska zawiera historyczne dane o Polonii w Niemczech zachodnich i o daremnych wysiłkach germanizacyjnych władz niemieckich wobec tej grupy w ostatnich latach.

»Mikołajczyk

w bezpiecznym miejscu« zapewnia »Reuter«

LONDYN (obsł. wł.). Korespondent oficjalnej brytyjskiej agencji Reutera donosi „z dobrze na ogół poinformowanego źródła" że zbiegły z Polski Mikołajczyk znajduje się już „w bezpiecznym miejscu".

W najbliższym czasie mają zostać podane informacje o miejscu jego pobytu.

18 osób zginęło w katastrofie lotniczej

samolotu amerykańskiego, który rozbił się na Alasce

KETCHIKAN (Alaska) (UNIPRESS) Po tygodniowych poszukiwaniach udało się specjalnym ekipom ratowniczym znaleźć 16 zwłok ofiar strasznej katastrofy wielkiego samolotu amerykańskiego DC 4, który z 18-ma pasażerami na pokładzie rozbił się w ubiegłą niedzielę na Alasce, na wysepce Anette.

Samolot, który leciał do Seattle, wpadł nagle w dziurę powietrzną, z której pilot nie mógł go wyprowadzić. Z ostatnich meldunków radiowych z samolotu wynikało, że pilot czynił rozpaczliwe wysiłki by wylądować lecz skaliste okolice uniemożliwiły ten zamiar. Samolot spadł na sam szczyt ośnieżonej góry Saint Martin i rozbił się na miejscu.

Ekipy ratownicze poszukują w dalszym ciągu zwłok dwóch pozostałych ofiar. Poszukiwania utrudnia burza śniegowa szalejąca od kilku dni. Z 16 odnalezionych udało się rozpoznać zaledwie cztery ofiary.

15 milionów żołnierzy

zginęło w 2-ej wojnie światowej

CHICAGO (API). 15 milionów żołnierzy, pochodzących z 57 narodów sojuszniczych i nieprzyjacielskich, zginęło w czasie drugiej wojny światowej.

Taka jest ocena sekretarza stanu, George Marshalla, w specjalnym raporcie, który zredagował on dla nowego wydania brytyjskiej encyklopedii.

Wg tego raportu armia niemiecka straciła nie więcej, niż 2.800.000 ludzi, radziecka 7.500.000, amerykańska — 295.000 i francuska 200.000 ludzi.

Wyniki wyborów samorządowych w W. Brytanii

Niezadowolenie z polityki Labour Party przyniosło sukces konserwatystom

LONDYN (PAP). Jak wynika z dotychczasowych obliczeń, partia konserwatywna zdobyła 614 mandatów więcej niż w poprzednich wyborach samorządowych. Partia Pracy straciła 640 mandatów.

Wybory nie wykazały żadnych zmian w następujących większych miastach: Liverpool, New Castle, Huddersfield, Leeds.

Wybory samorządowe w Szkocji odbędą się we wtorek.

Wybory do londyńskiej Rady Miejskiej wyznaczone są na rok następny.

Dotychczasowe wyniki wyborów samorządowych w Wielkiej Brytanii, wskazujące na wzrost mandatów konserwatystów, przyjęte zostały przez brytyjską prasę prawicową ze zrozumiałym zadowoleniem. Zwolennicy Churchilla uważają, że jakkolwiek nie ma jeszcze pełnego obrazu głosowania, niewątpliwe jest, iż wyborcy dali wyraz niezadowoleniu z polityki rządu.

Innego zdania są koła, zbliżone do Partii Pracy, które twierdzą, że wybory wczorajsze **nie odzwierciedlają nastrojów całego narodu angielskiego, ponieważ dotyczyły jedynie 5 proc. mandatów.**

„Wynik wyborów samorządowych rozczarował nas, ale jest jeszcze dalekich od klęski — oświadczył Morgan Philipps, sekretarz generalny Partii Pracy. — Oznacza to po prostu, że kończy się tymczasowo długa seria naszych zwycięstw w wyborach samorządowych od 1945 roku. Śmieszne byłoby twierdzenie, że zmiany, które dotyczyły jedynie 5 proc. ogólnych mandatów, wyrażają zwrot w opinii publicznej" — zakończył Philipps.

Obserwatorzy polityczni wyrażają przekonanie, że w wyborach powszechnych Partia Pracy odniosłaby ponownie zwycięstwo, być może ze zmniejszoną większością głosów. Uważają oni również za nieprawdopodobne, aby obecny rząd zgodził się na rozpisanie nowych wyborów powszechnych, jak tego żądają konserwatyści.

Straszliwe trzęsienie ziemi w Peru

140 osób zabitych, 500 rannych

Kilka miast zniszczonych — straty wynoszą 25 mil. dolarów

LIMA (Peru) (UNIPRESS) Mieszkańcy stolicy Peru zostali zaalarmowani straszliwym trzęsieniem ziemi, które w ciągu dwóch godzin zniszczyło całą dzielnicę i pociągnęło za sobą śmierć ponad 100 osób Liczba rannych przekracza 500.

Trzęsienie ziemi rozpoczęło się w niedzielę o godzinie 14,25 lekkimi wstrząsami, w dzielnicy Miraflores, gdzie leżą wille zamożniejszych mieszkańców miasta, wkrótce jednak objęło całą południową część miasta. W ciągu pierwszej pół godziny zawaliło się ponad 160 willi a kilkanaście dużych budynków zostało poważnie uszkodzonych. W mieście wybuchła panika. Mieszkańcy zaczęli uciekać w popłochu, pragnąc wydostać się z miasta.

Trzęsienie ziemi trwało około dwóch godzin. Jeszcze w czasie trwania katastrofy, specjalne ekipy ratownicze rozpoczęły odgrzebywanie zasypanych ludzi. Dotychczas wydoby to 47 trupów i przypuszcza się, że liczba zabitych przekracza sto. 4 szpitale zostały częściowo uszkodzone. Liczbę rannych oblicza się na ponad 500. Straty, jakie wyrządziło trzęsienie ziemi oceniane są na 25 milionów dolarów.

Uszkodzonych zostało wiele budynków przy głównej ulicy Paseo de Colon, między innymi wspaniały hotel „Casa Nueva".

Według ostatnich wiadomości agencji „United Press", rząd peruwiański wyasygnował sumę 100 tys. funtów peruwiańskich na doraźną pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi.

W czasie trzęsienia ziemi ranny został korespondent pisma amerykańskiego „New York Herald Tribune".

Według dalszych wiadomości, trzęsienie ziemi zniszczyło szereg miast w środkowym Peru. Ponad 40 osób zostało zabitych w Satipo, gdzie zwały skał z okolicznych gór zniszczyły wiele budynków, między innymi szpital. 1 osoba została zabita i 9 rannych w Huancaye, gdzie część miasta została zamieniona w gruzy.

Lima, stolica republiki Peru w prowincji tejże nazwy (Ameryka Południowa) założona przez Fr. Pizarra, 14 km od portu Callao nad Oceanem Spokojnym, 160 metrów nad poziomem morza. 176.467 mieszkańców: Uniwersytet założony w 1551 r.

Złoto francuskie dla USA

w zamian za węgiel

WASZYNGTON (API) Złoto francuskie wartości 80 lub 90 milionów dolarów przybyło z Paryża do Nowego Jorku na krążowniku „Georges Leygues". Urzędnicy francuscy w Waszyngtonie oświadczyli, że złoto to zostało sprzedane Stanom Zjednoczonym w zamian za węgiel.

Od 1 stycznia 1945 r. sprzedała Francja Stanom Zjednoczonym złoto wartości półtora miliarda dolarów. Jej zapasy złota wynoszą obecnie około 445 milionów dolarów.

Henry Wallace

o pomocy dla Włoch

RZYM (API) Były amerykański wiceprezydent Henry Wallace oświadczył w Rzymie, że pomoc dla Włoch powinna być udzielona za pośrednictwem Narodów Zjednoczonych. „Jeżeli udziela się pomocy bezpośrednio przez jedno państwo — powiedział Wallace — istnieje zawsze obawa nacisku politycznego". Wallace wypowiedział się za dopuszczeniem Włoch do Narodów Zjednoczonych.

Wallace odbył konferencję z przywódcami włoskich partii lewicowych, między innymi z przywódcą komunistów Togliattim.

Coraz więcej wątpliwości w ONZ

w sprawie »Komitetu Tymczasowego«

NOWY JORK (PAP). Na ostatnim posiedzeniu podkomitetu, któremu powierzono zadanie opracowania projektu Komitetu Tymczasowego, ujawniły się poważne wątpliwości co do legalności projektowanego Komitetu Tymczasowego i co do zgodności takiego nowego organu ONZ z Kartą ONZ.

Z 15 państw, które wybrano do podkomitetu, jedynie 5, a mianowicie St. Zjednoczone, W. Brytania, Chiny, Francja i Holandia, wypowiedziały się za amerykańskim projektem utworzenia „Komitetu Tymczasowego".

Delegacja amerykańska, odpowiadając na zarzuty, stwierdziła, że projektowany „Komitet Tymczasowy" nie będzie miał samodzielnej jurysdykcji, lecz będzie składał sprawozdania Generalnemu Zgromadzeniu ONZ.

W kołach politycznych uważa się, że jeżeli nawet projekt utworzenia komitetu tymczasowego przy największym nacisku zostanie zatwierdzony przez komitet polityczny i Generalne Zgromadzenie, to będzie on nosił na sobie od pierwszej chwili jego powstania — piętno nielegalności.

Olbrzymia afera walutowa w Anglii

naraziła 5 państw na 4 miliardy dolarów straty

B. wiceminister brytyjski aresztowany

LONDYN (API) Brytyjski Scotland Yard znajduje się na tropie olbrzymiej afery walutowej, przewyższającej wysokością sum kilkakrotnie słynną aferę „czarnego Maxa" Intratora. Szajka, która działała od dwóch lat, jest już zlikwidowana. Szczegóły tej sensacyjnej afery zostaną opublikowane dopiero za 2 — 3 miesięcy.

Szajka dysponowała dwiema wielkimi fabrykami fałszywych pieniędzy w W. Brytanii i we Francji. Ponadto prowadziła transakcje walutowe w odwrotnym kierunku niż Intrator: mianowicie utworzyła specjalne biuro przekazywania pieniędzy z Wielkiej Brytanii na kontynent. Jak wiadomo, wywóz pieniędzy z Anglii podlegany jest rygorystycznym ograniczeniom. Wielu handlowców i przemysłowców nie mogło wobec tego regulować należności na kontynencie. Tym wszystkim przychodziła z pomocą szajka, która za dużo wyższą opłatą przelewała pieniądze do Francji, Belgii i Holandii. Na czele szajki stał człowiek o nieustalonej przynależności państwowej, prawdopodobnie bezpaństwowiec, z pochodzenia Niemiec.

Szajka naraziła skarb Wielkiej Brytanii, Belgii, Francji, Holandii i Luksemburga — państw, które były terenem jej działalności — na stratę ponad miliarda funtów szterlingów tj. 4 miliardów dolarów.

Fabryki fałszywych pieniędzy specjalizowały się przede wszystkim w wystawianiu fałszywych czeków przelewowych, pozwoleń dewizowych i innych dokumentów umożliwiających ten proceder.

Dzienniki londyńskie donoszą, że większość zamieszanych w tę aferę została aresztowana. Wśród nich znajduje się jeden z byłych wicemiinistrów rządu brytyjskiego, którego nazwiska nie ujawniono. W Belgii zamieszany jest wysoki urzędnik policji a we Francji aresztowany został dyrektor głównego urzędu dewizowego w Lyonie.

Prezydent Sztokholmu w Warszawie

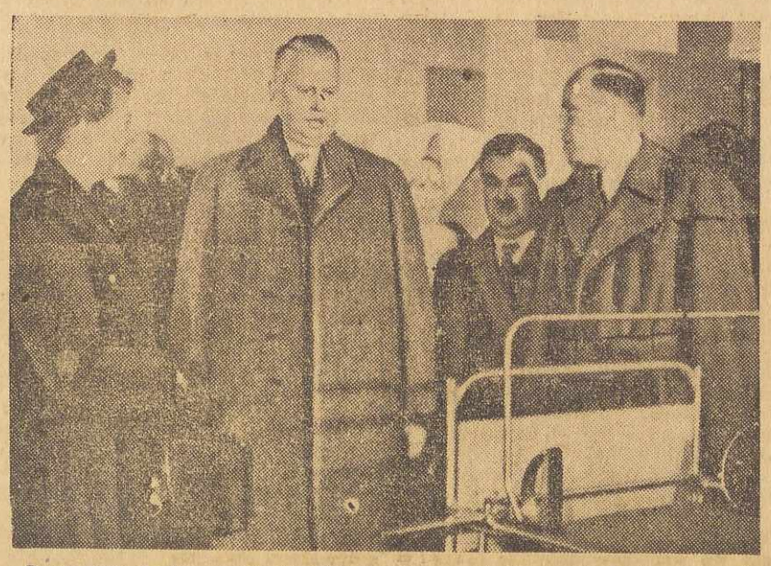

Prezydent Anderson (w środku w towarzystwie prezydenta m. st. Warszawy (drugi od prawej) zwiedza szpitale warszawskie

Nowy proces w Norymberdze

14 b. dyplomatów niemieckich odpowiadać będzie za przestępstwa wojenne

NORYMBERGA (API) Amerykański naczelny prokurator przesłał na ręce Trybunału Wojskowego w Norymberdze akt oskarżenia przeciwko 14 niemieckim dyplomatom i ekonomistom, oskarżonym o przestępstwa wojenne.

Wśród oskarżonych znajdują się Ernest Weizsaecker — były niemiecki ambasador w Watykanie. Werner — wysoki urzędnik niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, Dietrich szef prasy hitlerowskiej, Bohle — szef departamentu zagranicznego partii i Meissner — dyrektor kancelarii Rzeszy za czasów Eberta, Hindenburga i Hitlera.

Proces ma się rozpocząć za miesiąc.

Na razie — kontrola, kredyty — później

Memorandum 7 państw konferencji paryskiej

WASZYNGTON (PAP). 7 państw, które brały udział w przygotowaniu raportu z konferencji paryskiej o potrzebach Europy zachodniej, przesłało do Departamentu Stanu USA memorandum. Memorandum to zwraca uwagę, że zbyt jawny nadzór amerykański nad funduszami, które mają być przyznane państwom zachodniej Europy w ramach t. zw. planu Marshalla, może wywołać nieprzychylne dla USA i poszczególnych rządów europejskich oddźwięki polityczne.

Korespondent waszyngtoński „New York Times" — Reston — donosi, że obecnie Departament Stanu, Komitet Harrimana oraz jedna z komisji Izby Reprezentantów rozważają szereg projektów formy kontroli nad amerykańskimi funduszami dla zachodniej Europy.

Innym z projektów jest utworzenie specjalnej rady kontrolnej dla każdego z krajów, złożonej z trzech Amerykanów i dwóch przedstawicieli zainteresowanego rządu z tym, że Departament Skarbu USA będzie miał prawo veta odnośnie każdej z wydatkowanych sum

Maniu przyznaje się...
Szukał pomocy u Amerykanów
przeciw własnemu rządowi

BUKARESZT (PAP). W dalszym ciągu procesu przeciwko przywódcy partii narodowo - chłopskiej Maniu i 14 współoskarżonym, skonfrontowano zeznania wszystkich oskarżonych, złożone uprzednio w śledztwie. Wyraźne wrażenie na Maniu wywarły dwa zeznania: sekretarza partii Penescu i tłumacza Serdici, którzy poświadczyli, iż Maniu był głównym autorem zamierzonego spisku.

Maniu przyznał w trakcie dalszych zeznań, iż pod wpływem swoich przyjaciół zwrócił się do szefa amerykańskiej misji Berry'ego z zapytaniem, co ten myśli o utworzeniu rumuńskiego rządu emigracyjnego i na jaką pomoc rząd taki mógłby liczyć ze strony USA.

Oświadczenie to wywołało wielkie poruszenie na sali, szczególnie wśród przedstawicieli i korespondentów państw obcych.

Tłumacz Serdici potwierdził autentyczność wywiadu z Maniu, opublikowanego przez korespondenta „New York Times". W wywiadzie tym Maniu oświadczył, iż USA i Anglia winny użyć wszelkich środków dyplomatycznych i ekonomicznych przeciwko obecnemu reżimowi rumuńskiemu. Maniu przyznał, że słowa te rzeczywiście wypowiedział w czasie rozmowy z korespondentem amerykańskiego dziennika.

Grigore Stoica podał szereg szczegółów, dotyczących podziemnej organizacji wojskowej, która miała uczestniczyć w planowanym zamachu stanu. Organizacja wojskowa miała utworzyć poza tym specjalne biuro informacyjne, którego zadaniem było zbieranie ważnych dokumentów z tajnych archiwów ministerstwa obrony narodowej i z innych źródeł.

Dotychczas przesłuchano 7 świadków.

REZOLUCJA USA W SPRAWIE INDONEZJI
pomija sprawę najważniejszą
Holandia torpeduje zalecenia Rady

FLUSHING MEADOWS (API) — Na sobotnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, na którym omawiano konflikt indonezyjsko - holenderski, uchwalono rezolucję amerykańską z poprawkami Australii, Belgii i Chin.

Rezolucja ta zaleca, aby Holendrzy i Indonezyjczycy przeprowadzili bezpośrednio, lub za pośrednictwem komisji mediacyjnej ONZ, konsultację.

Rezolucja stwierdza również, iż uchwała Rady o „zaprzestaniu walki" winna być interpretowana jak następuje: „Używanie sił zbrojnych każdej ze stron, celem rozszerzenia kontroli nad terytoriami niezajętymi w dniu 4 sierpnia, jest niezgodne z rezolucją Rady z dnia 1 sierpnia".

Delegat sowiecki Gromyko sprzeciwił się uchwaleniu rezolucji amerykańskiej, uważając ją za niewystarczającą, ponieważ nie uwzględnia zasadnicze zagadnienia, t. zn. wycofania sił zbrojnych. Gromyko oświadczył, że rezolucja polska słusznie podkreślała odpowiedzialność Holandii za niezastosowanie się do zalecenia „zaprzestania walki".

Delegacja polska
na sesję UNESCO

NOWY JORK (PAP) — W drodze na doroczną sesję UNESCO, która odbędzie się w najbliższych dniach w Meksyku, przybyła do Nowego Jorku delegacja polska. W skład jej wchodzą: b. ambasador R.P. dr Wierbłowski jako przewodniczący, Słonimski oraz dwaj eksperci prof. Michałowski i Zaniewicki.

1/10 zapasu złota W. Brytanii
poszła na zakup dolarów

LONDYN (PAP). Brytyjskie ministerstwo skarbu podało do wiadomości, że w październiku sprzedano złota na sumę 35 milionów funtów szterlingów. Złoto przeszło na własność St. Zjednoczonych, jakkolwiek komunikat nie wspomina o tym.

Od początku kryzysu dolarowego W. Brytania sprzedała łącznie złota na sumę 55 milionów funt. szt. ze swych zapasów złota, ogólnej wartości 600 milionów f. szt. Uzyskane ze sprzedaży pieniądze użyto na nabycie towarów w strefie dolarowej oraz na zakup 180 milionów dolarów w Międzynarodowym Funduszu Monetarnym.

»Całkowite zrozumienie dla spraw Niemiec«
okazały władze USA—stwierdza Schumacher

BERLIN (obsł. wł.). Po powrocie z USA Kurt Schumacher oświadczył przedstawicielom prasy, iż w czasie swej podróży odbył rozmowy z wielu wybitnymi działaczami amerykańskimi, którzy wykazali całkowite zrozumienie dla potrzeb Niemiec.

Władze amerykańskie — jak stwierdził Schumacher — nie czyniły mu żadnych przeszkód w urzeczywistnieniu celów, dla których przybył do St. Zjednoczonych. Odwrotnie, umożliwiały mu wszystkie kroki.

Swój do swego po swoje
Delegacja »londyńczyków« i Andersowców u de Gaulle'a

PARYŻ. (obsł. wł.). Do Paryża przybyło ostatnio trzech członków emigracyjnego „rządu polskiego" w Londynie, którym towarzyszy grupa oficerów Andersa.

Według doniesień z kół poinformowanych, przedstawiciele tej delegacji mieli oświadczyć, iż przybyli do Paryża na zaproszenie gen. de Gaulle'a w celu omówienia z nim „tematów natury ogólnej" oraz sprawy przeniesienia do Francji PKPR. który — jak wiadomo — ma być rozwiązany na skutek decyzji władz brytyjskich.

W Wiedniu
rosną wpływy komunistyczne

WIEDEŃ (PAP). W Wiedniu odbyły się onegdaj wybory do Rad Załogowych. W wyniku wyborów socjaliści otrzymali 65% głosów, a komuniści — 34%. Komuniści podwoili swój stan posiadania.

200 tys. koron szwedzkich
na odbudowę Warszawy
złożył prezydent Sztokholmu Anderson

Na zaproszenie prezydenta Warszawy Tołwińskiego przybył w ub. sobotę do stolicy prezydent Sztokholmu Karol Albert Anderson, prezes Tow. Przyjaźni Polsko - Szwedzkiej. Towarzyszyli mu jego najbliżsi współpracownicy K. Anderson i G. Lettström.

Witając gości prezydent Tołwiński podkreślił, że „dni odbudowy Warszawy" zorganizowane zostały w Sztokholmie właśnie staraniem prezydenta Andersona. W dalszym ciągu mobilizuje on ofiarność ludności swego kraju na rzecz pomocy w odbudowie stolicy Polski.

Pomoc ta jest dla nas szczególnie cenna, jako objaw solidarności z naszymi wysiłkami w chwili, kiedy egoizm i chciwość kapitalistyczna podnosi głowę i probuje organizować swe siły przeciwko szczerym i pokojowym siłom prawdziwej demokracji. Probuje wysuwać hasło odbudowy sił gospodarczych napastnika kosztem pomocy w odbudowie krajów zniszczonych i ofiarnie pracujących nad dźwignięciem się ze zniszczeń wojennych.

Prezydent Anderson złożył na ręce prez. Tołwińskiego czek na 200 tys. koron szwedzkich na odbudowę przede wszystkim urządzeń sanitarnych.

Wczoraj goście szwedzcy zwiedzili szpitale warszawskie. Najpierw najlepiej wyposażony — szpital Wolski. Prez. Anderson stwierdził, że sale chirurgiczne znajdują się na poziomie odpowiadającym analogicznym urządzeniom Sztokholmu.

Następnie zwiedzono szpital Dz. Jezus, gdzie prezydent Anderson uczestniczył w uroczystości złożenia hołdu pamięci poległych pracowników służby zdrowia.

Po południu nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej w szpitalu na Czystem z okazji ufundowania przez miasto Sztokholm wyposażenia dla oddziału ginekologiczno - położniczego na 100 łóżek. Oddział ten jest już gotów na przyjęcie pacjentek. Wkrótce zbudowana będzie kuchnia mechaniczna i pralnia z funduszów szwedzkich dla całego szpitala.

Na zakończenie goście ze Sztokholmu udali się do polsko-szwedzkiego Sanatorium Dziecięcego w Otwocku, obecnie przejętego przez miasto. Witając prez. Andersona wiceprez. Strzelecki podkreślił znaczenie pomocy szwedzkiej dla odbudowy Warszawy (wr)

Z powodu braku miejsca, kolejny odcinek powieści zamieścimy w numerze jutrzejszym

Pamięci poległych i zamordowanych
Na pobojowiskach i cmentarzach w całym kraju

W Katowicach dzień Wszystkich Świętych stał się dniem hołdu złożonego przez mieszkańców miasta wszystkim tym, którzy polegli w walce o wolność Ojczyzny lub zginęli męczeńską śmiercią w czasie okupacji. Olbrzymi pochód żałobny ruszył na udekorowany flagami cmentarz garnizonowy. Koło krzyża cmentarnego zapalono znicze i zaciągnięto wartę honorową. Przy dźwiękach marsza żałobnego poszczególne delegacje złożyły wieńce koło krzyża cmentarnego.

Pochód odwiedził następnie miejsce straceń z 1939 r. harcerzy i powstańców śląskich przy ul. Zamkowej.

Uroczystości zakończono na radzieckim cmentarzu wojskowym. Wygłosił tu przemówienie przedstawiciel W. P. mjr. Kubicki oraz przedstawiciel Armii Radzieckiej, pułkownik Jabłokow, podkreślając, że żołnierze ci zginęli w walce o wolność i pokój, o przyjaźń i jedność narodów słowiańskich. Po złożeniu wieńców odegrano hymn narodowy polski i radziecki.

♣

W Łodzi wielotysięczny pochód przemaszerował ulicami miasta do Grobu Nieznanego Żołnierza, na cmentarz na Dołach oraz na groby Polaków, spalonych w więzieniu radogoskim w przededniu ucieczki Niemców z Łodzi. Liczne delegacje łódzkich zakładów pracy, organizacji społecznych i politycznych złożyły wieńce na grobach żołnierzy W. P. i Armii Czerwonej, bojowników o niepodległość i demokrację i na grobach pomordowanych przez okupanta hitlerowskiego Polaków

W dniu Święta Umarłych odsłonięta została w Łodzi tablica ku czci tramwajarzy łódzkich, poległych w walce z hitleryzmem i zamordowanych w więzieniu i obozach koncentracyjnych w latach 1939—1945.

Na ruinach Westerplatte

W nowym porcie na Westerplatte odbyła się na cmentarzu wojskowym uroczystość żałobna ku czci bohaterskich obrońców Westerplatte w r. 1939. Po przemówieniach przy dźwiękach werbla i salutach honorowych odczytano listę poległych za Polskę.

Pamięci wymordowanych w Płaszowie

W Płaszowie odbyła się manifestacja żałobna, w której wzięło udział przeszło 10.000 osób, ku uczczeniu pamięci wymordowanych tam więźniów obozu koncentracyjnego. Przed krzyżem, wzniesionym na wzgórzu masowych egzekucji, w pobliżu fosy, gdzie znalazło śmierć około 8.000 osób, odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne.

W żałobnym obrzędzie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, wojska i samorządu, partii politycznych, zw. zawodowych i liczne rzesze społeczeństwa.

Proces Kruppa w Norymberdze
rozpocznie się około 15 b. m.

BERLIN (API) — W Norymberdze rozpocznie się w połowie bież. miesiąca, proces kierowników koncernu Kruppa.

Alfred Krupp, liczący 40 lat, który w roku 1943 został właścicielem całego koncernu oraz inni dyrektorzy tych zakładów, oskarżeni są o werbowanie do pracy przymusowej robotników cudzoziemskich, złe obchodzenie się z jeńcami wojennymi i więźniami obozów koncentracyjnych oraz o użytkowanie fabryk w krajach okupowanych dla celów agresji.

Zastępca głównego prokuratora z ramienia USA, Józef Kaufmann, oświadczył, że przewód sądowy udowodni, iż koncern Kruppa, który swego czasu dostarczał Bismarckowi, cesarzowi Wilhelmowi II, a następnie Hitlerowi armat i innej broni, nie czynił tego z pobudek patriotycznych, lecz przyłączył się do szeroko rozgałęzionego spisku przeciwko traktatowi wersalskiemu.

Koncern ten jeszcze na długo przed objęciem władzy przez Hitlera zorganizował powojenne uzbrojenie Niemiec i dopomógł Hitlerowi do wojen agresywnych.

W dowód wdzięczności za podtrzymanie fuehrera, Hitler wydał t.zw. „ustawę Kruppa", na mocy której cały koncern stał się własnością dziedziczną.

V-ta kolumna niemiecka
dalej działa w Czechosłowacji

PRAGA (PAP) — Centralny organ czeskiej partii komunistycznej „Rude Pravo" zwraca uwagę na wzrastającą z każdym dniem butę 200 tysięcy Niemców, pozostałych dotychczas w pogranicznym rejonie Czechosłowacji. Niemcy ci, — podkreśla dziennik — uprawiają słowną propagandę oraz coraz częściej dopuszczają się zbrodniczych aktów sabotażu.

„Rude Pravo" domaga się natychmiastowego poddania rewizji fachowości tych Niemców, oraz przesiedlenia ich z pogranicza w głąb kraju, aż do chwili ostatecznego wysiedlenia ich z granic Czechosłowacji

„Życie przemija, wieczny jest lud i jego sprawa"

MANIFESTACJA PPS
w 11 rocznicę zgonu Ignacego Daszyńskiego
Pomnik-grobowiec ku czci Trybuna Ludu

W Krakowie odbyła się manifestacyjna uroczystość odsłonięcia pomnika-grobowca Ignacego Daszyńskiego, połączona z obchodem 11-ej rocznicy jego śmierci.

W wiecu na rynku krakowskim udział wzięły delegacje z pocztami sztandarowymi PPS z całej Polski.

Na trybunie miejsca zajęli członkowie rządu RP: Premier Józef Cyrankiewicz i ministrowie: Osóbka-Morawski i Rusinek, członkowie CKW PPS, członkowie bawiącej w Krakowie delegacji parlamentarzystów belgijskich, starsi weterani partyjni z ob. Kunickim na czele, przedstawiciele nauki, rektorzy wyższych uczelni krakowskich, przedstawiciele władz wojewódzkich z wojewodą krakowskim na czele oraz członkowie komitetów wojewódzkich PPS z całego kraju.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu państwowego, przemówienie wygłosił wiceprzewodniczący Rady Naczelnej PPS poseł dr. Drobner, który omówił działalność Ignacego Daszyńskiego i dominującą rolę, jaką odegrał w polskim ruchu socjalistycznym.

Następnie zabrał głos Sekretarz Generalny CKW PPS Premier Cyrankiewicz. Wspominając przeszłość Krakowa, jako twierdzy polskiego socjalizmu, jednego z nielicznych miast polskich, któremu ton nadawały nie endeckie bojówki, lecz spokojny choć zdecydowany polski robotnik, premier powiedział m. in.:

Jest tu w Krakowie grób robotników, poległych 23 marca 1936 roku. A napis na tym grobie głosi: „Życie przemija — wieczny jest lud i jego sprawa". I jeżeli sprawa ludu jest wieczna, to wiecznie młodym musi być wyraz tej walki, jakim jest ideologia socjalistyczna i partia socjalistyczna. Ta wieczna młodość socjalizmu polega na wzięciu z przeszłości wszystkiego, co jest nauką i wnioskiem, na stałym udoskonalaniu form i metod walki, na ich dostosowaniu do bieżącej rzeczywistości.

Po odegraniu marsza żałobnego Chopina, uformował się pochód, który wyruszył na cmentarz Rakowicki. Pochód otwierała kolumna sztandarów z całego kraju.

Odsłonięcia, przykrytego czerwienią pomnika, dokonał na cmentarzu Przewodniczący CKW PPS min. Rusinek mówiąc: „Droga Ignacego Daszyńskiego była drogą klasy robotniczej Polski i drogą Polski walczącej, drogą od więzień do wywalczonej niepodległości. Ignacy Daszyński był i pozostanie własnością nie tylko ludu polskiego, ale własnością międzynarodowego ruchu robotniczego".

Po złożeniu wieńców, przy dźwiękach marsza żałobnego przedefilował pochód przed grobem-pomnikiem wielkiego socjalisty i wielkiego Polaka.

Przed „ścianą śmierci"
na XI bloku w Oświęcimiu

Na Dni Zaduszne do Oświęcimia zjechał wielotysięczny tłum z całej Polski; rodziny zamordowanych i b. więźniowie obozu.

Na placu apelowym z rana odprawiono mszę żałobną. Pienia żałobne wykonały chóry z Katowic „Ognisko" i „Echo". Zebrani udali się następnie na podwórzec Bloku XI, gdzie w imieniu zblokowanych partii poseł Szczęśniak, składając hołd pamięci 4 milionów ofiar hitlerowskiej katowni, podkreślił tragiczną wymowę Oświęcimia, jako przestrogi dla narodów świata, tym aktualniejszej dzisiaj, że niektóre sfery państw zachodnich stosują z gruntu fałszywą politykę w stosunku do Niemiec.

Następnie odczytano apel do społeczeństwa o opiekę nad Oświęcimiem, Muzeum Martyrologii Polskiej, pióra Gustawa Morcinka. Znakomity pisarz nazywa w nim uroczystości w Oświęcimiu „żałobnym świętem rodziny polskiej", gdyż zaiste nie ma prawie domu w Polsce, gdzie nie opłakiwano by w tym dniu kogoś bliskiego, straconego w Oświęcimiu.

Przy dźwiękach marsza żałobnego u „ściany śmierci" na XI bloku złożono wieńce.

Nad wieczorem cały obóz i krematorium rozjarzyły się blaskiem świec i lampek żałobnych.

U bram obozu w Gross Rosen
Poświęcenie kamienia węgielnego pod mauzoleum

Na terenie b. obozu koncentracyjnego w Gross Rosen największego hitlerowskiego obozu na Dolnym Śląsku i jednego z najstraszliwszych obozów w Europie, odbyły się z udziałem przedstawicieli władz państwowych, organizacyj politycznych oraz reprezentantów sojuszniczej Armii Radzieckiej uroczystości, związane z poświęceniem kamienia węgielnego pod mauzoleum ok. 200 tys. ofiar tego obozu.

Pod ponurą okratowaną bramą obozową, przez którą w ciągu kilku lat przeciągał codziennie pochód ludzi — mar, niosących na ramionach ciała pomordowanych towarzyszy niedoli ciągnęły w dniu 2 b. m. liczne delegacje społeczeństwa z przysłoniętymi krepą sztandarami i wieńcami. Na rozległym placu apelowym obozu Gross Rosen wokół kamiennego ołtarza-pomnika pierwszy złożył wieniec wojewoda wrocławski mgr. Piaskowski, po czym składały wieńce poszczególne delegacje. Po odprawieniu uroczystej mszy żałobnej, w dalszym ciągu uroczystości przemawiał prezes zarz. Zw. b. Więźniów Polit. w Świdnicy, sędzia Czarowski, woj. wrocławski, mgr. Piaskowski i przedstawiciel Głównej Komisji Badań Zbrodni Niemieckich w Polsce, prokurator Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu dr. Gajewski.

Wśród innych mówców zabierał głos w imieniu sojuszniczej Armii Radzieckiej płk. Sobotkin, podkreślając, iż w obozie Gross Rosen, tak jak we wszystkich innych obozach ginęli razem Polacy i Rosjanie, walcząc o wolność swych krajów. Dziś wszystkie narody słowiańskie, które najbardziej ucierpiały w okresie minionej wojny, cementują swą jedność, by już nigdy nie ginęli Słowianie z rąk imperialistycznych najeźdźców.

Po przemówieniach pod „ścianą śmierci", w pobliżu ocalałego pieca krematoryjnego, nastąpiło uroczyste poświęcenie i wmurowanie kamienia węgielnego pod przyszłe mauzoleum ze szczątkami ofiar obozu Gross Rosen.

24 b. m. początek rozprawy
przeciw załodze Oświęcimia

Rozprawa przed Najwyższym Trybunałem Narodowym przeciwko 40-tu najbardziej obciążonym katom załogi oświęcimskiej rozpocznie się w Krakowie w dniu 24 listopada 1947 r.

Tysiące świateł na cmentarzach stolicy
Warty honorowe
przy wszystkich miejscach straceń

Nie ma chyba w Warszawie mieszkańca, który by nie posiadał na jednym z cmentarzy stołecznych kogoś ze swoich, kogoś, którego pamięć zostaje na zawsze droga.

Nic więc dziwnego, że i w tym roku w dniu Święta Umarłych — w Zaduszki, opustoszało miasto żywych, a zaludniły się cmentarze.

TŁUMY NA PAWIAKU

Wąwozami b. getta ciągną gromadki ludzi, przeważnie kobiet, matek tysięcy tych, których gestapowskie auta wiozły w okresie okupacji wyludnioną ul. Pawią.

Przez martwą pustynię kamieni ciągną mężczyźni i młodzi chłopcy. Ciągną dzieci, trzymając w rękach po kilka kwiatków... Z chrzęstem usuwają się cegły spod nóg. Cegły są czerwone jakby przesiąknięte krwią.

Nad gruzowiskiem, które było kiedyś więzieniem, łopocą pasiaste sztandary Zw. Byłych Więźniów Politycznych.

Koło krzyża z więziennych krat stoi ołtarz polowy, przybrany białymi i czerwonymi chryzantemami. Szerokim kołem otoczyły ołtarz tysiączne rzesze mieszkańców Warszawy.

Po Mszy Św. delegacja Zw. B. Więźniów Politycznych udała się w Al. Szucha, aby złożyć wieńce na miejscu dawnej kaźni gestapo.

W AL. SZUCHA

Przed gmachem w al. Szucha, gdzie kiedyś mieściło się warszawskie gestapo, długie kolejki mieszkańców stolicy oczekują przed bramą na zwiedzanie lochów.

Przed chwilą weszła właśnie jedna grupa. Przewodnik rzuca krótką uwagę:

— Te mury mówią same za siebie.

Naprawdę mówią. Na przybrudzonej ścianie jednej z cel trochę już zatarty napis:

„Tu od 20...43 r. siedziała do... Hanka P...", a w innej „Niech żyje P...".

NA STOKACH CYTADELI

U podnóża rozsypujących się murów Cytadeli warszawskiej, gdzie spoczywają bojownicy z czasów rewolucji 1905 r., gdzie tkwi jeszcze słup carskiej szubienicy, zgromadziły się wczoraj delegacje kół PPS, aby złożyć hołd poległym za wolność Polski

Skarpę wiślaną i wybrzeże wypełniły czerwone sztandary.

Przybyli tramwajarze z Woli i ślusarze od „Lilpopa", kolejarze pracy — mężczyźni w sile wieku i młodzi, spod znaku OM TUR. Stawili się posiwiali w boju starzy towarzysze, pamiętający jeszcze „tamte dni".

— Zwycięstwo, jakie lud osiągnął— podkreślił jeden z przemawiających— jest wynikiem długotrwałej i krwawej walki z kapitalizmem, znaczonej tysiącami mogił.

— Ugruntowanie tego zwycięstwa zależne jest jednak od naszej nieustannej pracy.

U stóp szubienicy i dębu, który był świadkiem śmierci bojowników, złożono biało-czerwone i czerwone wieńce.

Wśród głębokiej ciszy, drogą, którą kroczyli skazańcy przemaszerowały poczty sztandarowe.

Wyrazy uznania dla tkaczek łódzkich
od najlepszej tkaczki ZSRR
Delegacja kobiet radzieckich z wizytą w Łodzi

Sześcioosobowa delegacja antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich gościła w Łodzi, gdzie zwiedziła największą w Polsce fabrykę przemysłu bawełnianego, Państw. Zakł. Przem. Bałenianego Nr. 1 (dawn. Scheibler i Grohman), oraz przedszkole i żłobek przy tych Zakładach. Robotnicy i robotnice PZPB zorganizowali w Domu Kultury Robotniczej im. L. Waryńskiego wiec na cześć gości radzieckich.

Na wiecu przewodnicząca delegacji antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich p. Chołopowa i bohaterka pracy ZSRR, tkaczka Maria Wołkowa pozdrowiły serdecznie w imieniu kobiet radzieckich kobiety łódzkie, wskazując w swych przemówieniach na konieczność mobilizacji wszystkich kobiet do walki z podżegaczami wojennymi i stwierdzając zbieżność celu kobiet polskich i radzieckich, którym jest zwalczanie groźby wojny. Ob. Maria Wołkowa zobrazowała ponadto pracę i wysiłek kobiet radzieckich w powojennej odbudowie Zw. Radzieckiego, oraz wyraziła swe uznanie dla wspaniałych osiągnięć kobiet polskich, a w szczególności dla tkaczek łódzkich, które osiągnęły tak znaczne sukcesy we współzawodnictwie pracy i w dziedzinie podniesienia wydajności produkcji. Przemówienia delegatek kobiet radzieckich przyjęte zostały długotrwałymi owacjami na cześć kobiet radzieckich, Związku Radzieckiego oraz Generalissimusa Stalina.

Grupa dzieci łódzkich, która spędziła minione wakacje w Arteku na Krymie popisywała się następnie pieśniami radzieckimi i polskimi. Dzieciom tym delegacja radziecka wręczyła pamiątki w postaci oznak dla uczczenia 800-lecia Moskwy.

Na zakończenie wiecu uchwalono w związku z przypadającą rocznicą wielkiej Rewolucji Październikowej wysłać depeszę do Generalissimusa Stalina i do Prezydium Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich. Po wiecu robotnice rozmawiały z delegatkami w nastroju obustronnej serdeczności i zainteresowania.

Po południu delegacja kobiet radzieckich obecna była na przyjęciu wydanym na ich cześć przez Łódzki Oddział Ligi Kobiet oraz w teatrze Wojska Polskiego na sztuce „Krakowiacy i górale", gdzie zebrana publiczność powitała jej pojawienie się długotrwałymi owacjami

ŻYCIE SPORTOWE

U schyłku sezonu

Sezon sportów letnich kończy się. Jeszcze kilka meczów piłkarskich i cały sport letni ustępując boisk narciarzom i hokeistom albo zapadnie w drzemkę zimową, albo schroni się do krytych hal i basenów.

Bilans sportów letnich wykazuje pewne postępy. Podniósł się poziom naszych wewnętrznych rozgrywek, są już wyraźne różnice w klasie gry A, B i C klasy, realną zaś zdobyczą jest wzrost ilości klubów robotniczych i zainteresowanie się sfer robotniczych sportem. Natomiast bilans spotkań międzynarodowych mamy jeszcze ciągle ujemny. Nie tak zaczynaliśmy po wojnie światowej. Mimo, iż PZPN liczył wówczas zaledwie kilkadziesiąt klubów, pierwsze spotkanie z Jugosławią zakończyło się zwycięstwem Polski 3 : 1. Dziś PZPN liczy 1117 klubów, a z Jugosławią przegraliśmy 1 : 7 bramek. Nie mamy elity, brak nam sportów eksportowych, sportów które w spotkaniach z zagranicą, jak ciężkoatletyka ZSRR przyniosłaby nam niezawodne punkty.

Po wojnie takimi sportami była hippika i szermierka. Hippika, która była sportem wojskowym, wobec zmotoryzowania armii straciła podstawy bytu (aczkolwiek wyścigi konne zostały wznowione). Szermierze dopiero ruszyli ze startu wykazując brak sprzętu, instruktorów, brak młodych wartościowych zawodników, przy rozbiciu środowisk, słowem wszystkie mankamenty polskiego powojennego sportu.

W jakich sportach jesteśmy najbliżsi zagranicznego poziomu? Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich przewiduje udział w Olimpiadzie hokeistów, footbalistów, narciarzy, bokserów, lekkoatletów oraz piłki ręcznej. Wydaje się, iż w tych sportach mamy największe szanse.

Bo zakaz uprawiania sportu przez 6 lat, mordowanie sportowców w obozach koncentracyjnych, niszczenie urządzeń sportowych jest powodem, iż znaleźliśmy się na szarym końcu wśród narodów uprawiających sport. To jest źródło naszej słabości.

Są jednak oznaki, iż nasze zaległości szybko odrobimy.

St. Miel

Ruch gromi Widzew 9:1

W rozegranym na stadionie Ruchu meczu piłki nożnej o wejście do Klasy Państwowej gospodarze pokonali Widzew 9:1 (5:1).

Gra toczyła się cały czas ze znaczną przewagą drużyny chorzowskiej, której atak był dobrze dysponowany strzałowo.

Bramki dla zwycięzców: Kubiczek — 3, Przycherka — 2, Cieślik — 2 oraz Cebula i Alszer po jednej.

Dla pokonanych — Fornalczyk.

Widzów 5000. Sędziował Mohyła z Poznania.

LEGIA — TARNOVIA 8:1 (1:0)

Udany rewanż wojskowych

Skład Legii: Skromny; Wachsman, Serafin; Waśko. Szczurek, Milczanowski;; Mordarski, Górski, Oprych, Cyganik, Nawrocki.

Skład Tarnovii: Dansberg; Barwiński, Pirych I; Roik II, Kozioł, Pomykała; Binek, Kokoszka, Roik I, Roik III, Potempa.

W meczu rewanżowym o wejście do Klasy Państwowej Legia rozgromiła Tarnovię, biorąc rewanż za porażkę w Tarnowie. Goście tylko do przerwy stawiali opór. Po przerwie skutkiem zmęczenia zwolnili tempo gry i atak Legii doszedł do głosu.

Słabo wypadła gra reprezentacyjnego gracza Polski Barwińskiego. Brak mu startu do piłki i taklingu, a jedynie jego wykopy mogły się podobać. Tarnovia jako całość jest dość dobrze wyszkolona technicznie, brak jej jednak kondycji i ma taktykę gry typowo prowincjonalną.

Legia początkowo nie robiła dobrego wrażenia. Póki goście mogli biegać, nic się Legii nie kleiło w ataku, obrońcy z trudem powstrzymywali atak Tarnovii.

Po przerwie, gdy pomoc Tarnovii wykończyła się, wszystko się odmieniło.

Dobra nota za cały mecz należy się Mordarskiemu, Górskiemu, Szczurkowi, Waśce i Skromnemu.

Mecz zaczął się w dobrym tempie. Niespodzianie w 5 min. Mordarski oddał strzał ze skrzydła, który źle ustawiony do piłki Dansberg przepuścił do bramki. Po tym sukcesie następuje okres nudnej gry.

Po przerwie okazuje się, iż Tarnovia broniła się resztkami sił. Już w 5 min. w zamieszaniu po kornerze Górski zdobywa 2-gą bramkę, w 2 min. później Cyganik podaje piłkę Oprychowi, ten piętą przedłuża podanie do Górskiego, który głową zdobywa trzecią bramkę.

Czwarty goal pada po dalekim strzale Górskiego. Odbitą od poprzeczki piłkę dobija Oprych. W 12 min. Cyganik dochodzi do podania poza linią obrony i bez przeszkód wjeżdża z piłką do bramki. Strzelcem 6-tej bramki jest Nawrocki, który w zamieszaniu podbramkowym wykorzystał dobre podanie. Bramka Nr. 7 pada ze strzału Mordarskiego, który znalazłszy się z piłką na środku boiska, ryzykuje przebój, dystansuje w biegu obronę gości i strzela celnie obok bramkarza. Autorem 8-mej bramki jest w 28 min. Górski. Teraz Legia uważa, że swoje pensum odrobiła i dopuszcza do głosu Tarnovię. Po kilku atakach gościom udaje się zdobyć honorowego goala ze strzału Kokoszki (34 min.).

Widzów 7000, sędzia p. Sznajder.

St. Mielech.

JEDNAK...

Hokeiści pojadą na Olimpiadę

Decyzja Pol. Komitetu Igrzysk Olimpijskich, o skreśleniu hokeya na lodzie z listy kandydatów na wyjazd na Olimpiadę, odniosła szybki skutek. W Warszawie zjawiła się delegacja nowego zarządu P. Zw. Hokeya na Lodzie, który dotychczas nie kwapił się nawet podjąć subwencji 100.000 zł. i przedstawiła plan przygotowań hokeistów. Plan przywieziony przez delegatów inż. Kasprzaka i red. Chruścińskiego jest tak rzeczowo opracowany, że PUWF i PW oraz P.K.I.Ol. zatwierdziły go i poleciły realizować, udzielając P.Z.H. na Lodzie subwencji na uruchomienie obozu przedolimpijskiego. Po zakończeniu obozu hokeiści wyjadą do Czechosłowacji i Szwajcarii.

Dynamo — SKS 3:0

Piąte zwycięstwo siatkarzy radzieckich

Skład Dynamo: Akapow, Rewa, Szagin, Jakuszew, Fiedorow i Kitajew.

Skład Spółdzielczego Klubu Sportowego: Gierutto, Michniewski, Tumanowicz, Szenfeld, Binkowski i Ptaszyński.

Siatkarze radzieckiej drużyny z Moskwy „Dynamo", po pokonaniu reprezentacji Śląska 3:0 (15:13, 15:1, 15:3) zjechali na ostatni mecz do Warszawy, gdzie przeciwnikiem ich był SKS. Mecz ten odbył się w krytej hali YMCA przy udziale 2000 widzów.

W drużynie gości wybijał się jak zwykle Rewa i Kitajew.

SKS miał najlepszych zawodników w Tumanowiczu, Michniewskim i Binkowskim. Gierutto miał kilka dobrych ścięć, słabiej natomiast zagrywał w polu. Spółdzielcy zawodzili głównie w defensywie.

Przed zawodami przemawiał w imieniu SKS p. Michalski, po czym gościom wręczono kwiaty. Mecz zaczął się atakami SKS. Początkowo, nim goście przyzwyczaili się do boiska, SKS zdobywał punkty. Przy stanie 4:2 Dynamo zdobyło 4 punkty. Jeszcze raz SKS wyrównuje 7:7, po czym goście finiszują i wygrywają seta 9:15.

Drugi set był najsłabszy. Dynamo z miejsca bierze tempo i prowadzi przez cały czas 0:2, 2:4, 3:11, 5:11 i 5:15.

Trzeci set zaczyna się sensacyjnie. SKS długi czas prowadzi 5:1, potem goście biorą się do roboty i wyciągają do stanu 5:9, mimo przewagi gości, SKS nie rezygnuje z walki, zdobywa od czasu do czasu punkt i ostatecznie przegrywa seta w zaszczytnym stosunku 11:15.

Zawody prowadził p. Berland.

Stem

Polonia remisuje

w Łodzi

Towarzyski mecz piłki nożnej ŁKS — Polonia Warszawa zakończył się remisowym wynikiem 2:2 (2:1). Mecz był żywy i ciekawy, a wynik odpowiada przebiegowi gry. Bramki dla Polonii zdobyli: Siemiątkowski i Szularz, dla Łodzian — obie Baran, przy czym jedną z rzutu karnego.

Na 30 minut przed końcem został usunięty z boiska Gierwatowski. Widzów 6.000.

O wejście do Ligi

Po wczorajszych meczach o wejście do Ligi piłkarskiej, tabelka rozgrywek przedstawia się następująco:

1. Ruch: 5 gier, 8 punktów, bramek 24:5.
2. Tarnovia: 5 gier, 6 pkt., bramek 14:14.
3. Widzew: 6 gier, 5 pkt., bramek 10:27.
4. Legia: 4 gry, 4 pkt. bramek 15:10.
5. Lechia: 4 gry, 1 pkt., bramek 1:8.

Grochów — Polonia 14:2

Kolczyński przegrywa... w. o.

Zawody o mistrzostwo A klasy okręgu warszawskiego w boksie pomiędzy Grochowem i Polonią przyniosły, jak było do przewidzenia, wysokie zwycięstwo Grochowowi. Jedyne punkty zdobyła Polonia przez nadwagę... Kolczyńskiego. Cztery spotkania zakończyły się przez knock out, trzy przez walk-owery.

Wyniki techniczne:

Patora zwyciężył przez k. o. Grousa, Szatkowski Wawrę w 2-giej rundzie przez k. o., a Sobkowiak z Borkowskim i Tomczyński z Petryką również wygrali przez k. o. w 2-giej rundzie. Archacki i Woźniak zdobyli punkty wobec braku przeciwników. Jedynie w wadze lekkiej Komuda zmuszony był do poważnej walki i nieznacznie wygrał na punkty z Łukaszewiczem.

Juniorzy Okęcia prowadzą

Tabela mistrzostw piłkarskich juniorów W.O.Z.P.N.-u po 4 grach przedstawia się następująco:

1.	Okęcie	7 p.	14: 5
2.	S.K.S.	6 p.	8: 5
3.	Bzura	5 p.	8: 9
4.	Legia	4 p.	8: 5
5.	Mokotów	2 p.	9: 8
6.	Świt	0 p.	2:16

Wyniki zawodów w konkursie

»Zgadnij kto wygra«

Wyniki wczorajszych zawodów liczonych do konkursu organizowanego przez Pol. Komitet Igrzysk Olimpijskich pod nazwą: „Zgadnij, kto wygra" — przedstawiają się następująco:

Warta — AKS 4:1 (0:0);
Legia — Tarnovia 8:1 (1:0);
Ruch — Widzew 9:1 (5:1);
Wisła — Cracovia 2:2 (2:1);
Naprzód Lipiny — Polonia Piekary 4:0;
Śląsk Tarnowskie Góry — Śląsk Świętochłowice 6:1;
Concordia Knurów — Pogoń Katowice 2:1;
MKS Katowice — Naprzód Janów 2:3;
Chełmek — Dąbski 6:1;
Korona — Groble 3:0;
Zjednoczone Łódź — TUR Łódź 3:3 (1:2);
Concordia Piotrków — Lechia Tomaszów 3:3 (3:0);

O mistrzostwo Polski

Warta — AKS 4:1

POZNAŃ (Tel. wł.).

Mecz z serii finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski, rozegrany w Poznaniu między Wartą a AKS, przyniósł gospodarzom zasłużone zwycięstwo w stosunku 4:1 (0:0). AKS zademonstrował do przerwy równorzędną grę, po przerwie opadł na siłach i Warta doszła do głosu. W 4 min. Andrzejewski strzela samobójczego goala, w 18 min. Skrzypniak zdobywa drugą bramkę dla Warty. Spodzieja odbija jednego goala, lecz następnie Czapczyk i Smólski zdobywają dla Warty dalsze dwie bramki, przekreślając nadzieje AKS.

Wybijali się z Warty: Kaźmierczak i Danielak, z AKS: Mrugała, Gajdzik i Spodzieja. Barański został przez sędziego Teca usunięty z boiska za nieodpowiednie zachowanie się (krytyka orzeczeń sędziego). Widzów 15.000.

Sensacje

sportu zagranicznego

W Pradze mistrz ZSRR: CDKA w obecności 50.000 widzów zwyciężył Spartę 2:1, co jest poważnym sukcesem radzieckich piłkarzy.

W Goeteborgu moskiewscy piłkarze klubu Dynamo pokonali Goeteborg 5:1.

Typujemy wyniki

spotkań konkursowych

Przyjęta w ubiegłym tygodniu rola „doradcy" w konkursie „Zgadnij kto wygra?" obowiązuje w dalszym ciągu. Dlatego też postaramy się zorientować Czytelników w możliwościach zwycięstwa również w tym tygodniu.

Okazuje się, że konkurs ten nie jest tak łatwy, jak wydawało by się na pierwszy rzut oka. „Okrągła" piłka pomieszała szyki wielu najlepszym „specom" i uniemożliwiła im zdobycie nagrody. Mamy jednak nadzieję, że uczestnicy konkursu będą mieli tym razem więcej szczęścia.

Pierwszym spotkaniem konkursowym jest mecz **AKS — Wisła.** W tym wypadku nie nasuwają się żadne wątpliwości. Wisła krocząc w rozgrywkach o wejście do Klasy Państwowej prawie bez porażki (przegrała jedynie z Polonią (Świdnice) i zremisowała z Polonią (Warszawa), powinna ten mecz wygrać nawet na obcym boisku. Poza tym zechce zrewanżować się pośrednio Warcie za porażkę sprzed dwóch tygodni. AKS nie jest w nadzwyczajnej formie, o czym świadczy ostatnia przegrana z Wartą.

Drugie spotkanie **Tarnovia — Ruch** jest już nieco trudniejsze. Tarnovia, mimo wysokiej porażki z Legią (1:8) nie stoi na straconej pozycji. Ostrożnym radzimy wytypować oprócz zwycięstwa Ruchu również remis.

Mecz **Legia — Lechia** — powinien przynieść zwycięstwo doskonale uspo sobionej obecnie Legii.

Teraz wkraczamy na teren krakowskiej A klasy. Zwycięstwo **Zwierzynieckiego** nad **Sierakowianką** jest prawie pewne. Spotkanine **Fablok — Groble** nastręcza już więcej trudności. Ich pozycja w tabeli jest prawie równa, biorąc jednak pod uwagę handicap własnego boiska uważamy, że wygrać może raczej Fablok.

W śląskiej A klasie sytuacja jest także niejasna. Mecz **Pogoń—Naprzód** będzie bardzo ciekawy i... bardzo trudny jeśli chodzi o odgadnięcie wyniku.

Uważamy jednak, że robotniczy mistrz Polski Naprzód wywalczy i tym razem zwycięstwo.

Wyzwolenie — Baildon winno przynieść zwycięstwo Baildonowi, który osiągał już sukcesy nawet na polu międzynarodowym. Wtajemniczeni w stosunki śląskie twierdzą jednak że w Michałkowicach wygrać trudno. Dlatego radzimy uważać na tę okoliczność.

Ostatnie spotkanie śląskie, to **Huta (Pokój) — Azoty (Chorzów).** Tu postawimy na Hutę. Azoty nie mają szczęścia w tegorocznych rozgrywkach.

Z kolei wkraczamy w teren znany warszawianom — stołeczna A klasa. Mecz **Syrena — Bzura** jest również trudny do wytypowania, jednak większe szanse dajemy gospodarzom, t. j. kroczącej obecnie na czele tabeli Syrenie. **SKS** skazujemy na zagładę w meczu ze **Zniczem.** Tu nie pomoże nawet „okrągłość" piłki.

W łódzkiej A klasie grają: **Boruta — PTC** i **ZZK — Concordia.** Większe szanse mają gospodarze t. j Boruta i ZZK.

Najpierw nakaz, potem eksmisja

z zagrożonego domu

32 mieszkańców domu przy ul. Wilanowskiej 14 otrzymało nakazy eksmisyjne Wydziału Inspekcji Budowlanej z poleceniem usunięcia się w ciągu 7 dni od daty wystawienia dokumentu, czyli 2 listopada.

Dom jest własnością Banku Gospodarstwa Krajowego. Zniszczony w czasie powstania, grozi zawaleniem i stąd nakaz eksmisji. Bank nie poczuwa się do dania mieszkańcom lokali zastępczych, ponieważ nie wyrażał zgody na zamieszkanie i nie pobierał czynszu. A zatem 32 rodziny mogą znaleźć się na bruku, o ile natychmiast nie otrzymają mieszkań zastępczych.

Czyim obowiązkiem jest zająć się losem eksmitowanych? Jak można było przede wszystkim wydawać nakazy kwaterunkowe na lokale w domu, grożącym zawaleniem?

Władze kwaterunkowe powinna przecież obowiązywać zasada: nakazy dopiero po zbadaniu, czy dom nadaje się do stałego zamieszkania. **(wr)**

LISTY DO REDAKCJI

Czy znane są te miejsca kaźni?

„W związku z komunikatem o działalności Komisji Radzieckiej, badającej zbrodnie niemieckie popełnione na jeńcach wojennych chcę zwrócić uwagę na miejsca, gdzie się znajdowały obozy jeńców wojennych radzieckich.

Pierwszym z nich to Ostrówek w powiecie węgrowskim, fabryka narzędzi rolniczych, w której był obóz jeńców sowieckich. W obozie tym zostało zamordowanych około 12000 (?) jeńców. Zostali oni zagrzebani na północo-wschód od fabryki na piaszczystym wzniesieniu, przez które obecnie przechodzi polna droga, a miejsce spoczywających szczątków nie jest zupełnie oznaczone.

Następnie Wyszków nad Bugiem. Przy stacji kolejowej znajdował się obóz jeńców wojennych, który w niedługim czasie został zlikwidowany. W r. 1943 w jednym tylko dniu zostało rozstrzelanych 50 ludzi. Egzekucja odbywała się w ogrodzie kolejowym przy dworcu osobowym. Tam również zostali pogrzebani oficerowie, a ziemia wyrównana".

Olszewski.

Uwagami tymi niewątpliwie zainteresuje się Komisja do badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. Przeprowadzenie badań wśród okolicznych mieszkańców ułatwi odnalezienie grobów tysięcy jeńców radzieckich, zamordowanych przez hitlerowców. (Red.).

Współpraca radiofonii

słowiańskich

W Polskim Radio odbyła się konferencja, na której dyr. naczelny W. Billig omówił wyniki pobytu przedstawicieli Polskiego Radia w Jugosławii i na Węgrzech. W wyniku tej podróży zostały podpisane pomiędzy radiofonią polską a jugosłowiańską i węgierską umowy o współpracy programowej.

Dyr. Billig omówił również przygotowania Polskiego Radia do Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Słowiańskiej. Festiwal ten zorganizowa- [illegible] w dniach od 8 do 16 listo- [illegible] zakończenie festiwalu od- [illegible] wielki koncert w nowozbu- [illegible] rozgłośni wrocławskiej. **(mg)**

Ś. † P.

Wojciech Kemnitz

PRZEMYSŁOWIEC, ODZNACZONY ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI,

zmarł dnia 31. X. 47 r. przeżywszy lat 77.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach we środę 5 listopada o godz. 11-ej, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy. O tych smutnych obrzędach zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku:

K 11662-1 ŻONA, SYNOWIE, SYNOWA I RODZINA

ś † p

Paweł SASNOWSKI

NAUCZYCIEL PEDAGOG.

Niestrudzony bojownik o szkołę polską czasu niewoli. Długoletni prezes Stowarzyszenia Szkół Średnich i Wyższych. Emeryt Dyrektor państwowego Instytutu Pedagogicznego zmarł dnia 29. X. 47 r. w wieku lat 88.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, dnia 4. XI t. j. we wtorek o godz. 10 rano. Po ukończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamiają:

K 11061-1 SYN, SYNOWE, WNUCZKA I PRAWNUKI

„Zgadnij kto wygra"

Zawody piłkarskie odbywające się w niedzielę dnia 9 listopada 1947 są przedmiotem konkursu „Zgadnij kto wygra".

1. W umieszczonym obok kuponie powinieneś podać przewidywany przez ciebie wynik wszystkich dwunastu spotkań.

2. Na pierwszym miejscu figuruje drużyna, na której boisku odbywają się zawody. Jeżeli przewidujesz, że wygra drużyna figurująca na pierwszym miejscu, oznacz w kolumnie „A" ten wynik cyfrą „1", jeżeli zaś przewidujesz remis — to oznacz ten wynik cyfrą „X". Cyfrą zaś „2" oznacz wygraną drużyny przeciwnej. (Cyfry „1", „X", „2" umieszczaj w odpowiedniej rubryce).

3. Do twojej dyspozycji są trzy kolumny A, B, C — każdą z nich możesz wypełnić inaczej, podając trzy różne przewidywania wyników.

Za każdą wypełnioną kolumnę musisz wykupić jeden znaczek olimpijski za 20 zł.

4. Wpisz następnie czytelnie w odpowiedniej rubryce swoje nazwisko, imię oraz dokładny adres.

5. Wypełniony kupon złóż do czwartku, 13 b.m., godziny 17-ej w jednej z obok podanych firm.

6. Składając kupon powinieneś wykupić odpowiednią ilość znaczków olimpijskich, zależnie od ilości wypełnionych kolumn.

Zachowaj te znaczki, gdyż są one dowodem złożenia kuponu, oraz podstawą do odbioru nagrody.

7. Po niedzielnych zawodach sprawdź wyniki (będą one publikowane w naszym dzienniku).

Jeżeli zgadłeś w jednej kolumnie dwanaście względnie jedenaście wyników, zgłoś się do firmy, w której złożyłeś kupon, najpóźniej do środy dnia 12 listopada, godziny 14 — podając swoje nazwisko i imię oraz adres.

Po tym terminie nie będą przyjmowane zgłoszenia i reklamacje).

W czwartek, dnia 13 listopada, opublikujemy wysokość nagród pieniężnych, oraz podamy numery kuponów, które zdobyły nagrody. Nagrody będą przesyłane za pośrednictwem PKO.

Nr	KONKURS »ZGADNIJ KTO WYGRA« Kupon Nr 2 Niedziela 2 listopada	A			B			C		
		1	x	2	1	x	2	1	x	2
1	AKS — Wisła									
2	Tarnovia — Ruch									
3	Legia W-wa — Lechia Gdańsk									
4	Szczakowianka (Kraków) — Zwierzyniecki (Kraków)									
5	Fablok (Chrzanów) — Groble (Kraków)									
6	Pogoń (Kat.) — Naprzód (Janów)									
7	Wyzwolenie (Michałkowice) — Baildon (Kat.)									
8	Huta Pokój — Azoty Chorzów									
9	Syrena W-wa — Bzura Chodaków									
10	SKS Warszawa — Znicz Pruszków									
11	Boruta Zgierz — PTC Pabianice									
12	ZZK Łódź — Concordia Piotrków									
		20 zł.			20 zł.			20 zł.		

Nazwisko i imię .... Adres ....

.... Sprzedano znaczków olimpijskich ....

Nr kuponu .... (Kupon wyciąć)

Adresy firm przyjmujących kupony:

1. Kolektura „Impet" — al. Sikorskiego 18 (dawniej al. Jerozolimskie).
2. Kolektura „Aljot" J. Horodyska i S-ka — ul. Puławska 20.
3. Kolektura M. Podczerwińskiej — Żoliborz, ul. Mickiewicza 24.
4. Kolektura Łukawskiej — Słupecka 2 (róg Grójeckiej).
5. Firma Z. Chudzicki — Saska Kępa, ul. Francuska 41.
6. Firma Wisznicki i Ruszczewska — Praga, ul. Targowa 56.

RADOM: Firma Roman [illegible]aniszewski, [illegible] Żeromskiego

Z wędrówek po Polsce

Sochaczew buduje się własnymi siłami

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Sochaczew, w październiku

Utarło się powszechne mniemanie, że miasta powiatowe są „zabite deskami" i że nic się w nich nie dzieje.

— Ależ u nas dzieje się bardzo wiele — mówi inż. Onichimowski, starosta sochaczewski.

I rzeczywiście. W Sochaczewskiem dzieje się bardzo wiele.

Sochaczew, zniszczony w roku 1939 i 1944 w 75 procentach, nie sprawia wrażenia zrujnowanego miasta, gdyż gruz został już całkowicie wywieziony. Powstał tam już „Dom Chłopa", bursa, ale największą troską Starostwa jest budowa i odbudowa szkół oraz szpitali.

NAJLEPSZY SZPITAL W POLSCE

Budżet pow. sochaczewskiego na rok 1947 wynosi 32 mil. zł, z czego 33% przeznaczono na szpitalnictwo. Sochaczew dumny jest ze swego szpitala powiatowego, odremontowanego w rb. kosztem 1.800.000 zł i w którym znajduje się jedyny w woj. warszawskim (prócz stolicy) oddział chirurgii urazowej. Sochaczew dumny jest również ze szpitalika dla dzieci na 50 łóżek, uruchomionego w październiku rb.

Bo oba szpitale sprawiają raczej wrażenie luksusowych klinik, niż zwykłych szpitali; zdaniem ministra zdrowia najlepiej postawionych w Polsce i wyposażonych w najnowocześniejsze urządzenia. Do tego należy dodać, że w administracji pracuje zaledwie jedna urzędniczka. I jedyna bolączka — to za mało lekarzy.

Ale starosta sochaczewski i dyrektor szpitala, dr Stankiewicz, nie są zadowoleni z dotychczasowego stanu rzeczy.

— Musimy koniecznie dobudować jeszcze jedno skrzydło — mówią — 165 łóżek na cały powiat to stanowczo zbyt mało.

Kosztorys dodatkowego skrzydła wynosi 38 mil. zł. Zaciągnięto więc 10 mil. pożyczkę w BGK, 2 mil. zł obiecał dać CUP. A reszta?

Inicjatorzy i wszyscy sochaczewianie wierzą, że Min. Odbudowy przyjdzie im z pomocą.

WŁASNYM WYSIŁKIEM

Drugą troskę pow. sochaczewskiego stanowią szkoły.

Przed wojną budowa szkół prowadzona tam była w tempie bardzo zwolnionym. Np. budowa szkoły w Paprotni gm. Szymanów skończyła się w r. 1939 na fundamentach i znikomej części murów. Gm. Rybno w ogóle nie posiadała szkoły i dzieci były skazane na codzienną wędrówkę 5—8 km do sąsiedniej gminy.

— Stworzyliśmy długotrwały fundusz budowy szkół, liczący obecnie 3 mil. zł — opowiada starosta.

Ten fundusz powstał dzięki wyjątkowej energii inż. Onichimowskiego i dobrej woli całego powiatu. Złożyły się na niego pożyczki gminne i dobrowolne datki za rozmaite przekroczenia administracyjne. Rezultat?

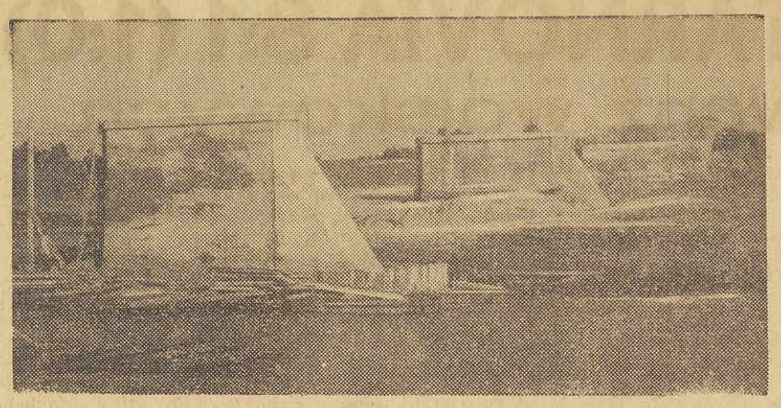

3 gotowe filary pod most na Bzurze w Chodakowie

W 7-klasowej szkole powszechnej w Paprotni pobiera naukę 320 uczniów na dwie zmiany.

Zdołano jednak wyremontować zaledwie 4 klasy. Na pozostałe 10 nie wystarczył ani fundusz, ani dobra wola mieszkańców gm. Szymanów.

— Potrzeba nam jeszcze 4 mil. zł, aby dokończyć budowy szkoły — wzdychają. — Chyba Min. Odbudowy nam nie odmówi...

W szkole powstałej w Szparocinie Nowym, gm. Rybno, dzięki wysiłkom wójta Kubiaka i pomocy Funduszu uczy się od września rb. 157 dzieci.

— To dopiero początek — zapewnia starosta. — Musimy mieć w każdej gminie sochaczewskiej jasną i słoneczną szkołę!

„MURZYŃSKA KŁADKA"

— Największą naszą bolączką to brak mostów na Bzurze — skarżą się sochaczewianie.

Przez jedyny w Sochaczewie most na rzece, dzielący powiat na dwie części, ciągną sznury wozów i furmanek, które muszą nakładać 6—8 km, aby z północy powiatu dostać się na południe. Pomysłowa „inicjatywa prywatna" zbudowała na Bzurze koło Chodakowa wiszącą kładkę, podobną do prymitywnej „kładki murzyńskiej", pobierając za przejście od pieszych bardzo wysoką opłatę. Wynosi ona 20 zł i w „abonamencie" od pracowników Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Chodakowie 30—50 zł miesięcznie.

Ten stan rzeczy nie mógł trwać wiecznie. Toteż 7 marca rb. powstał komitet budowy, złożony z „grupy szaleńców", jak ich nazywano w Sochaczewie, na czele z miejscowym starostą. Ci „szaleńcy" postanowili ni mniej ni więcej, tylko zbudować most na Bzurze pod Chodakowem.

1 mil. zł wyłuskano z budżetu powiatowego. 1 mil. dał Wydz. Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego. 500 tys. zł — gmina Chodaków. Fabryka w Chodakowie obiecała, lecz nie dała 1.5 mil. zł i zbudowano już trzy filary oraz jeden przyczółek.

— Brak nam 4,5 mil. zł na wykończenie lewobrzeżnego przyczółka i obstalowanie nośnej konstrukcji żelaznej — mówi kierownik budowy mostu inż. Tylko.

Więc znowu apel do odnośnych czynników, które chyba nie pozwolą aby wysiłek „grupy szaleńców" poszedł na marne i triumfowała „murzyńska kładka" prywatnej inicjatywy.

A most na Bzurze pod Chodakowem nie tylko stanie się błogosławieństwem dla pracowników fabryki i okolicznych chłopów, ale skróci komunikację z Wyszogrodem o 14 km.

Stefania Osińska

NASZA ANKIETA

Jak zwalczyć klęskę pijaństwa?

Wczoraj nadesłali odpowiedzi na naszą ankietę: Jan Gołoś — Lublin, H. Musiałowa — Kielce, Jan Banel — Radom, J. Janoszek — Pionki, Jan Szodoła — Kodcze, Wł. Grabowski — Czerwonka, Albrecht Osik — Olsztyn, Królikowski — W-wa, J. D. emeryt — W-wa, St. Mandel — W-wa, J. C. — Skierniewice, S. S. — W-wa, Jadwiga - Marta — W-wa, Bochniak Fr. — Lublin, Żołnierz z Zachodu, J. Mierzwiński — W-wa, W. Kozłowski — Olsztyn, J. Maliczakowa — Giżycko, R. Chamska — Olsztyn, „Wróg Alkoholu" — W-wa, Edward z Elektrowni — Białystok, Rutkowski — Białystok, Zofia Październik — Radom, Kaz. Chojnacki — Starachowice, S. H. uczeń — Lublin, B. Zarzycki — Radom.

Żona — inkasentem wypłat

Największe pole do zwalczania pijaństwa głowy rodziny — ma rodzina, a w szczególności żona. Toteż kierownicy fabryk powinni wpływać na nadużywających alkoholu pracowników, by upoważniali żony do odbioru należnych pracownikom wypłat.

W. Wagner.

Na ciężkie roboty

Każdego zatrzymanego na ulicy pijaka kierować na ciężkie roboty (w Warszawie do uprzątania gruzu). Recydywistę-alkoholika wysyłać na miesiąc do obozu pracy przymusowej. Handlarze bimbrem powinni być karani bezterminowym więzieniem. Trzeba prowadzić kartoteki pijaków w Milicji Obywatelskiej.

Robociarz K.

Wzmóc nadzór policyjny

Stworzyć w każdym mieście i osiedlu Towarzystwo Antyalkoholowe, względnie milicję antyalkoholową na wzór „obyczajowej".

W dni wypłat wzmóc nadzór policyjny i społeczny nad pijakami, szynkowniami i lokalami sprzedaży alkoholi.

M. Szymanowski.

Więcej rozrywek

Niemałą pomocą w akcji walki z alkoholizmem byłoby dostarczenie robotnikowi więcej godziwych rozrywek — teatru, bibliotek z konkursami czytelnictwa, międzyfabrycznych meczów i t. p.

T. W.

Specjalne godziny sprzedaży

Zabronić używania napojów alkoholowych na wszelkich przyjęciach i bankietach urzędowych i społecznych, zastępując alkohol — krajowymi winami owocowymi.

W zakładach restauracyjnych należałoby wprowadzić godziny sprzedaży napojów alkoholowych. Np. od godz. 10 do 14 i od 18 do 21.

Trzeba wypowiedzieć bezwzględną walkę pokątnemu handlowi alkoholem. Osadzać w obozach pracy osoby, które prowadzą handel nielegalny tymi napojami oraz tych restauratorów, którzy sprzedają wódkę pijanym, podchmielonym, młodzieży i nałogowym alkoholikom.

A. Clarb.

Wysiłkiem śląskich kolejarzy

odbudowana linia kolejowa

W dniu 27 b. m. oddano do użytku, po całkowitej odbudowie, jedną z najbardziej zniszczonych linii kolejowych na Śląsku Opolskim. Linia ta łączy stację węzłową Baborów z powiecie lubczyckim z Pilszczem — punktem granicznym polsko - czechosłowackim.

Odbudowa tej linii stanowi jedno z największych osiągnięć kolejarzy śląskich, z uwagi na olbrzymie trudności, jakie musiano pokonać przy odbudowie zniszczonego przez Niemców mostu kolejowego na rzece Troja, obok Nowej Cerkwi. Jest to most, o konstrukcji żelaznej, zawieszony ponad parowem, głębokości około 20 m. Długość mostu, złożonego z trzech żelaznych przęseł wynosi około 120 m.

W bieżącej kampanii cukrowniczej nowa linia kolejowa umożliwi przewiezienie do przeróbki w cukrowniach około 80 tysięcy q. buraka cukrowego, z czego część została zmagazynowana przez plantatorów na stacjach kolejowych jeszcze w czasie trwania budowy.

Kupujcie fabryczki i warsztaty

Kto ma pieniądze i energię — może dużo zrobić

Pod zarządem Dyrekcji Przemysłu Miejscowego we Wrocławiu znajduje się wiele drobnych i średnich zakładów przemysłowych Dolnego Śląska.

Do najlepiej postawionych należą zakłady przemysłu drzewnego (meble, skrzynie drewniane), zakłady produkujące fabrykaty pomocnicze dla przemysłu ciężkiego (siatki druciane) oraz przemysłu zabawkarskiego.

Na bardzo wysokim poziomie stoi również przemysł mydlarski oraz fabryki jedno i dwupokojowych domków w Zgorzelcu, kombinowanie z płyt izolacyjnych, stanowiących mieszaninę betonu, miazgi drzewnej i odpadków metalowych.

Przemysł zabawkarski, który osiąga z każdym miesiącem coraz większą wydajność, ma dużą przyszłość przed sobą z uwagi na możliwość eksportu za granicę. Przemysłem tym interesują się przede wszystkim firmy angielskie, amerykańskie i francuskie.

W najbliższym czasie Dyrekcja Przemysłu Miejscowego przystąpi do sprzedaży poszczególnych obiektów fabrycznych sektorowi spółdzielczemu i prywatnemu. Ostateczna akceptacja wniosków o sprzedaż nastąpi ze strony komisji klasyfikacyjno - szacunkowej w Warszawie.

Zabijał, ale zdrajców

W Sądzie Okręgowym w Krakowie zapadł 29 bm. wyrok uniewinniający w sprawie Feliksa Walentynowicza, oskarżonego o robienie więźniom oświęcimskim zastrzyków z ewipanu i fenolu.

Wszyscy świadkowie z generalnym sekretarzem KCZZ Kuryłowiczem na czele zeznali, że Walentynowicz nie działał nigdy na szkodę Polaków. Przeciwnie, robił on śmiercionośne zastrzyki jedynie zdrajcom spośród więźniów i odznaczającym się brutalnością kryminalistom niemieckim.

Za terror i tortury

Bartkowski stanął przed W. S. R.

Na rozprawie w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Warszawie oskarżony Józef Bartkowski, członek bandy ROAK — Przybyszewskiego z pow. grójeckiego miał minę dobroduszną. Nikt by nie pomyślał, że Bartkowski potrafił stosować pełne sadyzmu tortury.

Zadaniem grupy ROAK, do której należał Bartkowski, było dokonywanie zamachów na członków partii demokratycznych i ludzi zajmujących wyższe stanowiska społeczne w Polsce. W czasie napadów bandyci znęcali się nad ludźmi, kazali im pić pomyje, nakładali kontrybucje. Przewodniczącej ZWM w Kosinach, pow. Mława bandyci obcięli włosy. Instruktorowi powiatowemu PPR na pow. mławski—Orłowskiemu, kazali zjeść legitymację partyjną. We wszystkich tych sadystycznych zamachach oskarżony Bartkowski brał czynny udział.

Sąd skazał Bartkowskiego na 8 lat więzienia.

(cz)

Zmarł prof. Roman Rygier

wynalazca w górnictwie

W Krakowie zmarł profesor Akademii Górniczej Roman Rygier. Zmarły był wynalazcą tak zwanych rynien potrząsalnych, które zastosowano po raz pierwszy w kopalni węgla zagłębia karwińsko-ostrowskiego.

Urządzenie to wywołało przewrót w górnictwie węglowym i znalazło zastosowanie w całym świecie.

Młodzież buduje „Dom Studenta"

Medycy weterynarii z profesorami pospołu przy pracy

Przez dziedziniec dawnego szpitala na Krak. Przedmieściu przewinęło się już wiele osób, które pracowały przy oczyszczaniu terenu pod „Dom Studenta" Bratniej Pomocy Uniwersytetu Warszawskiego. Wywieziono wiele setek samochodów załadowanych popiołem, gruzem i bezużytecznym złomem.

W czwartek 30 b. m. do pracy przystąpili z kolei profesorowie i słuchacze Wydziału Weterynarii U. W.

WSPÓLNA PRACA

Na czele 170-osobowej grupy stanęli profesorowie: dr. Stefański, dziekan wydz. wet. dr. Szwejkowski, kurator Koła Medyków Weterynarii, dr. Stryszak i dr. Gutowski, który powrócił niedawno z Anglii. Dr. Gutowski, znany fizjolog, prowadził ostatnio wykłady w Edynburgu, skąd przywiózł do Polski cenne przyrządy i urządzenia zakładu naukowego.

Na obszernym dziedzińcu, gdzie piętrzą się zwały wyrzuconego z oficyn gruzu i popiołu, panuje ożywiony ruch. Grupa kilkunastu studentów ładuje gruz na samochód. Inni są zatrudnieni oczyszczaniem piwnic, piętrowych pomieszczeń lub rozbiórką murów i układaniem cegły w kozły. Przy wywózce pracują 3 samochody — dwa bratniackie i jeden koła Medyków Weterynarii.

WŁASNE KŁOPOTY

— Solidarnie pomagamy przy odbudowie przyszłego „Domu Studenta" — stwierdza prezes koła. Mamy jednak również własne kłopoty lokalowe. W naszej przedwojennej siedzibie nie jesteśmy, niestety, głównymi gospodarzami. Wykłady odbywają się dla słuchaczy wydz. weterynaryjnego w małych budynkach bocznych. W budynku centralnym i w dwu pozostałych budynkach bocznych rezyduje ciągle jeszcze chirurgiczny szpital miejski.

Od dłuższego czasu mówi się o przeniesieniu go do szpitala Przemienienia Pańskiego, ale, jak dotychczas, wszystko jest po dawnemu. Młodzież studiująca tłoczy się w małych salach, ćwiczenia prosektoryjne odbywają się dosłownie na schodach, a niektóre wykłady... w stajniach.

W dawnym zakładzie bakteriologii pracuje obecnie w prymitywnych warunkach 7 zakładów. Nadto w budynkach wydziału mieści się jeszcze Wojewódzki Zakład Higieny Wet., Naczelna Izba Lekarska Wet. i Dziekanat Wydziału.

Nie ma mowy o urządzeniu stołówki, której pomieszczenie zostało zajęte na... stolarnię i kostnicę.

Do wszystkich tych kłopotów dochodzi jeszcze jeden: brak przystanku tramwajowego w pobliżu Wydziału. Na wszystkie petycje studentów w tej sprawie MZK pozostają głuche. (Przed wojną taki przystanek istniał).

Wydaje się, że zarówno sprawa przeniesienia Szpitala Chirurgicznego do budynków Przemienienia Pańskiego, jak tym bardziej postawienie przystanku przy ul. Grochowskiej 272, przed wejściem na teren Wydz. Weterynarii leżą w granicach możliwości Zarz. Miejskiego. Dla tego też należy oczekiwać pozytywnego załatwienia słusznych żądań pragnącej się uczyć w normalnych warunkach młodzieży Wydziału Wet. (AS)

Rady starej gospodyni

Kiszenie kapusty

Zosieńko kochana — podaję Ci dwa przepisy na kiszenie kapusty, jeden szybki, do natychmiastowego użycia, drugi na zapas zimowy.

SPOSÓB PIERWSZY: Uszatkować drobno główkę kapusty, włożyć do kamiennego lub glinianego garnka, polać gotującą wodą, gdy przestygnie, wrzucić skórkę od chleba (lepiej ciemnego). Postawić odkryty garnek w ciepłej temperaturze, w ciągu 28 godzin kapusta ukiśnie. Kapusta parzona jest bardzo smaczna, wykonanie jej nie przedstawia żadnych trudności, a w Twoim małym gospodarstwie dobrze mieć pod ręką tę smaczną i zdrową jarzynę.

SPOSÓB DRUGI: Beczkę lub antałek na kapustę należy przedtem przygotować, wyparzyć i wyszorować. Najlepsza jest beczułka dębowa, nie może być uszkodzona i nie może przeciekać. Oczyszczone główki kapusty z zielonych i nadpsutych liści, rozciąć na połowę, dla oszczędności głąby można pozostawić, ponacinać tylko drobno, po czym poszatkować.

Uszatkowaną kapustę włożyć do cebra lub balii, posolić, dodać kminku, (na 10 kg. kapusty, 1 kg. soli) i garść kminku, kilka poszatkowanych marchewek, dla „urody") wymieszać dokładnie, po czym nakładać do beczki, ubijając pałką. Jeśli chcemy podnieść smak kwaszonej kapusty, możemy dodać kilka kwaśnych jabłek (w całości). Podczas ubijania wytwarza się dużo soku, który należy odlać. Gdy beczułka jest pełna, przycisnąć denkiem i kamieniem.

Od czasu do czasu kapustę należy odkryć, poprzebijać kijem otwory, pozostawić odkrytą przez godzinę, aby gorycz wyparowała, po czym wlać trochę surowej osolonej wody i na nowo przycisnąć. Po każdym braniu kapusty, obmyć należy denko i przepłukać ściereczkę, którą kapusta powinna być przykryta, aby się nie kurzyła i nie pleśniała.

TWOJA CIOTKA.

Kronika łódzka

(Obsługa własna).

ILIA ERENBURG PRZYJEDZIE

W bieżącym tygodniu przybędzie do Łodzi wycieczka pisarzy radzieckich z Ilią Erenburgiem na czele.

SUBWENCJA DLA FILHARMONII

Ministerstwo Kultury i Sztuki udzieli łódzkiej Filharmonii około 1 miliona zł. dotacji miesięcznie.

KONTROLA NAD KONTROLĄ

Miejska Rada Narodowa w Łodzi na wniosek klubu PPS wyłoniła komisję, której zadaniem będzie badanie działalności Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej. W skład nowopowstałej komisji wchodzą przedstawiciele wszystkich partii.

KATASTROFA KOLEJOWA

Pod Ostrowiem Mazowieckim po zderzeniu się dwóch pociągów dwie osoby zostały zabite i dwie ranne.

NOWY TEATRZYK LITERACKI

W Łodzi powstaje nowy teatr — literacko - satyryczny pod nazwą „Osa". Otwarcie w listopadzie.

KOLEJARZ - JUBILAT

W tych dniach starszy kontroler wydziału mechanicznego DOKP Łódź Jan Skibiński obchodzi 50-lecie pracy w kolejnictwie. Skibiński jest drugim spośród 360 tys. pracowników kolei, który obchodzi 50-lecie swej pracy.

BESTIALSKI NIEMIEC SKAZANY NA 10 LAT WIĘZIENIA

Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę Martina Messlera z NSDAP. 1.IX. 1940 r. Messler objął stanowisko Lagerfuehrera w obozie Kuhnendorf w Poznaniu. W listopadzie 1941 r. Messler został przeniesiony na stanowisko kierownika obozu dla Żydów w Poznaniu. Sąd Okręgowy skazał zbrodniarza na 10 lat więzienia.

NACZELNIK POCZTY NA 4 LATA WIĘZIENIA

Naczelnik Urzędu Pocztowego w Konstantynowie Zygfryd Sobiński przywłaszczał sobie pieniądze wpłacane przez adresatów paczek wysyłanych za zaliczeniem. W ten sposób Sobiński ukradł 73 tys. zł. Sąd skazał Zygfryda Sobińskiego na 4 lata więzienia oraz pozbawienie praw na okres 2 lat.

Zwykli ludzie wielkiego kraju

PODAREK KATI

Na polu arbuzowym coraz szerzej rozpełzły sztywne, regularnie wycinane listki, wśród których wystrzelał nagle kremowy, mięsisty kwiat, nieco podobny do kwiatu naszej dyni. Przez schrypnięty głośnik w każdym baraku szły złe wieści z frontu:

— „Wojska nasze astawili gorod..."

Ludzie przychodzili na pole z chmurnymi, zatroskanymi twarzami. Kobiety, zlekka pochylone, szły całą „brygadą" przez pole. Dwanaście motyk. Dwanaście kobiet. Moty ki podnosiły się na chwilę ku górze, zalśniły w słońcu, zamarły w bezruchu na sekundę, opadły ku tłustej, czarnej ziemi. Raz — dwa. Raz — dwa — trzy. Raz — dwa.

Była w tym rytmie jakaś tępa, zawzięta pasja. Szerokobiodra, piersista Maria Jeromina Pietrowna posłała na front męża i trzech synów. Gadatliwa babka Aleksiejewa, żywa, szczupła starucha z niesfornym siwym kosmykiem, wymykającym się spod czerwonej chusteczki, wyłamywała się na chwilę z szeregu, wspierała się na swej motyce i frasobliwie nad czymś kręciła głową.

— Oho, babkę znów naszło... — współczująco mówiły kobiety.

Miało co babkę „nachodzić", ot, choćby myśl o tych czterech synach i ośmiu wnukach, od których nie było do tej pory ani karteczki, choćby tylko z numerem poczty polowej. Mniejsza o to, czy losy rzuciły ich na front białoruski, czy ukraiński, pod to czy inne miasto, wymienione już w ostatnim komunikacie, jako odcięte przez wroga od kraju, od tego zaplecza, błyskającego w południowym słońcu motykami, pachnącego czarną, nagrzaną ziemią.

— A Moskwy nie wezmą, zdechną pod nią, a nie wezmą — mówiła nagle babka podnosząc z rozmachem swoją motykę. — Ajda!

Szły znów równym szeregiem, jak jakaś dziwaczna maszyna o dwunastu rytmicznie poruszających się ostrzach.

Raz — dwa. Raz — dwa — trzy. Raz — dwa.

W południe rozsiadły się w cienistym, słomianym szałasie dziadka Anisina. Wolno, starannie żuły czarny chleb, zapijały go mlekiem, przynoszonym w butelkach z domu. Szły wtedy spokojne pogwarki o codziennych zdarzeniach, o dzieciakach, o tym, co dziś będą wydawać w magazynie. Wczoraj właśnie przyszedł transport perkalu, po dwa metry na głowę rodziny.

— Wojna, niczewo nie podiełajesz — rozwlekle mówiła tęga Jeromina, właśnie o tym perkalu, że go tak mało, na tę gromadę w jej chałupie.

Potakująco kiwały głowami siedzące kręgiem. Dziewczęta coś sobie szeptały do ucha, chichotały, wybiegały nad rzeczkę, skąd po chwili słychać plusk i piski.

— Młodym to zawsze wesoło — stwierdziła zgryźliwie babka Aleksiejewa wpychając pod chustkę ten nie sforny siwy kosmyk. Kiedy ja byłam młoda...

Teraz zaczynały się owe babskie wspominki, śluby, porody, proste i skomplikowane. Potem choroby dzieci, wesela dorosłych córek. Charakterystyki zięciów, słabostki własnych mężów. I czasem znów coś tam o poczcie polowej, o komunikacie z frontu, zagadywane pośpiesznie.

Katia-Tatarka wsunęła kształtną główkę przez otwór szałasu. Ciemne zlekka skośne oczy i wystające kości policzków rozjaśnił jakiś zażenowany uśmiech. Kiwała w moją stronę porozumiewawczo, żebym wyszła na chwilę z kręgu tych statecznych matek.

Przed szałasem, w prażącym słońcu, bąkała coś niesładnie, że to ona sama pracuje. I matka pracuje i siostry. Że u nich nie ma małych dzieci. Że właśnie ten swój perkal...

Ciemne, opalone ręce, o smukłych palcach, zaczęły mi wciskać jakiś miękki pakuneczek do rąk, zawinięty w kawał gazety.

— Bo ty chodzisz po tym słońcu bez chusteczki, a to można głowę przepalić. I... wyście wszystko w tej wojnie stracili. A pewnie ci także potrzebna koszulka dla synka, to zrób jak chcesz. Jak dadzą drugi przydział, to ci znów dam. Obiecała też mama, że mleko, bo u nas bardzo mleczna krowa, to zawsze ci przyniosę, pół litra na ogród.

To „na ogród" przypomniało mi nasze warszawskie „na fabrykę", czyli koleżeństwo pracy nie tylko w jednej brygadzie, połyskującej rytmicznie wznoszonymi motykami. Była w tym jakaś dodatkowa solidarność, właśnie w biedzie, w niedostatku, w wyrzeczeniu, w przetrwaniu, a potem już we wspólnej walce na froncie z tymi samymi ludźmi.

Katia Baszkirowa, mała Tatarka, z jakże dalekiego dziś od naszej Warszawy Powołża, stojąca w tym rozpalonym południowym stepie ze swym perkalowym darem w opalonych, drobnych rękach, jako żywo podawała mi jakąś rzecz bezcenną, w tym miękkim zwitku chyba całe swoje poczciwe, cudzoziemskie, proste serce. A to był dar naprawdę królewski w tych, jakże trudnych, wojennych czasach.

I takich rzeczy nie powinno się zapominać nawet po wielu latach znów w swojej, najprawdziwszej Warszawie.

JANINA BRONIEWSKA

Siekiera barbarzyńcy
niszczy drzewostan parku olsztyńskiego
Czas otoczyć opieką
wspaniałą przyrodę podmiejską

Najpiękniejszym bez wątpienia zakątkiem Olsztyna jest park miejski. Dzięki swemu naturalnemu położeniu, pięknemu drzewostanowi, mnóstwu zagajników, polan i ścieżyn park miejski w Olsztynie stanowi idealne miejsce spacerów i obcowania z naturą.

Zadrzewioną kotliną przez całą długość parku toczy swe zielone wody Łyna, porośnięta gęsto wodorostami. Wzdłuż rzeki, tworzącej w wielu miejscach malownicze zakola, po obu jej stronach biegną główne aleje, od których w rozmaitych kierunkach wybiegają na boki rozliczne ścieżki, wiodące w nieznane ostępy leśne.

Park olsztyński rozciąga się na dużej przestrzeni, albowiem łączy dwa przeciwległe krańce miasta: Jezioro Długie i Stadion Sportowy.

Jest to jedyny w Polsce park, który wprawdzie nie posiada sztucznych wodotrysków, ale za to wyposażony jest w naturalne bogactwo wodne — rzekę.

OBRAZ ZANIEDBANIA

Parki są zwierciadłem kultury miasta. Niestety — o olsztyńskim parku nie można tego powiedzieć. Już u wejścia głównego od Al. Wojska Polskiego zabłąkanego przechodnia wita olbrzymi dół, wypełniony żelaziwem, szmatami, śmieciem i kupami gnoju z pobliskich stajen.

Ta przedziwna mieszanina poniemieckiego „remanentu" z rodzimym nawozem wydaje nieopisany fetor, który trzeba przebrnąć biegiem i z zapartym oddechem...

Wnętrze parku znajduje się w zupełnym zaniedbaniu. Nie uprzątnięty, zagracony połamanymi konarami skrawek przyrody, ulokowany w sercu wojewódzkiego miasta, robi na przybyszu przygnębiające wrażenie.

Jedyne dwie ławki, pozostałe z czasów niemieckich, upstrzone są mozaiką imion, wyciętych w drzewie przy pomocy noży. Ta osobliwa rzeźba jest już dziełem świeżej daty. W ten sposób dowcipni młodzieńcy uwiecznili w miejscu publicznym imiona swych bogdanek i własne myśli znanego przysłowia: „nomina stultorum sunt in omnia locorum..."

Na lewym brzegu rzeki leżą powalone pnie drzew. **Świeże ślady siekiery, sterty wiór i ściętych gałęzi świadczą o tym, że i tu zabłądziła ręka szkodnika, korzystając z braku dozoru i opieki.**

PUSTKA DOKOŁA

Najbardziej jednak uderzającą cechą parku jest cisza i pustka. Czasem zaszeleści wiewiórka, przemknie ptak, głośno spadnie zeschły liść.

Ale człowiek jest tu rzadkim zjawiskiem. Aż dziw, że spośród tylu tysięcy mieszkańców Olsztyna nikomu nie przyjdzie do głowy zboczyć ze swego codziennego traktu życiowego i spędzić kilka chwil sam na sam z przyrodą, zaczerpnąć w płuca żywicznego powietrza, zachwycić oczy złotem liści jesiennych, wsłuchać się w szmer wody.

Wydaje się, jakbyśmy prócz pracy i trawienia nie uznawali już innych czynników, kształtujących pojęcia i wyobraźnię ludzką. Nawet w najpiękniejsze dni lata i jesieni park olsztyński świecił pustką.

Młodzież woli po lekcjach wycierać bruki uliczne. Szkoła nie docenia wartości parku, jako miejsca wycieczek i nauki przyrody.

A szkoda. Bezpośredni kontakt z przyrodą daje nieraz więcej korzyści, niż całe tomy książek. Lot ptaka, bieg strumienia, szum lasu pobudzały przez wieki fantazję artystów, myślicieli i wynalazców do tworzenia wielkich dzieł sztuki i techniki. W bliskim współżyciu z przyrodą kształcimy nasz smak estetyczny, wyrabiamy w sobie wrażliwość na piękno, zdobywamy równowagę psychiczną.

Już dla tych samych wartości, nie mówiąc o względach zdrowotnych i wypoczynkowych, winniśmy się zainteresować parkiem miejskim.

RZUCAMY PROJEKT

Niebawem spadnie pierwszy śnieg i nastanie zima. Będzie czas pomedytować o przyszłych losach parku miejskiego.

Trzeba by z wiosną wybudować reprezentacyjne wejście do parku, zasadzić u wejścia jakieś kwiatki, doprowadzić wnętrze parku do przyzwoitego wyglądu, zainstalować ławeczki, kosze na śmieci i wskaźniki porządkowe, a przede wszystkim ustanowić dozór, który by pilnował majątku miejskiego i utrzymywał porządek.

Można by również na terenie parku założyć mały zwierzyniec, obejmujący najważniejsze gatunki miejscowej fauny. Obfitość lasów i bliskość puszcz wprost narzuca tego rodzaju pomysł. Zwierzyniec miałby duże znaczenie dydaktyczne dla młodzieży szkolnej, pozbawionej tablic poglądowych świata zwierzęcego, a dla mieszkańców naszego województwa stanowiłby atrakcyjny cel wycieczek. Miastu zaś przybyłoby jeszcze jedno źródło stałego dochodu.

Pomyślany z początku w skromnej skali, zwierzyniec mógłby z czasem urość do rozmiarów prawdziwego Z. O. O., które jest ambicją wszystkich większych miast.

Rzucamy te myśli śmiało, ponieważ realizacja ich nie wymaga większych inwestycji. Ponad wszystkie jednak argumenty, przemawiające za koniecznością oczyszczenia parku i ewent. założenia zwierzyńca wybija się argument natury moralnej i zdrowotnej.

Trzeba wywabić mieszczucha olsztyńskiego z zatęchłej atmosfery ruin, z ciasnego, murami ograniczonego bytowania, z szynków i spelunek, z atmosfery plotki i gnuśnienia moralnego, w przestrzeń jasną i zdrową, nakrytą błękitem nieba, przepojoną zapachem lasu i ziemi.

(z. p.)

Tabor samochodowy
Akcji Siewnej
wyruszył wczoraj na zwózkę buraków
dla cukrowni
w Kętrzynie

Wczoraj z polecenia głównego pełnomocnika Akcji Siewnej płk. Lenkiewicza wyruszyła z Olsztyna cała kolumna 25 samochodów ciężarowych tej instytucji do dyspozycji cukrowni w Kętrzynie celem wzięcia udziału w zwózce buraków do najbliższych stacji załadowania i bezpośrednio do samej cukrowni.

Kolumna odeszła w obecności woj. pełnomocnika A. S. płk. Markowskiego i całego zespołu pracowników jego biura przy ul. Jagiełły 1.

Samochody A. S. pracować będą przy zwózce buraków do dn. 5 grudnia, a ilość ich w razie potrzeby zostanie powiększona o dalsze kilka maszyn.

W zimie tabor A. S. zatrudniony będzie przy rozprowadzaniu nasion z dostaw rządowych na kampanię siewną 1948 r. z tym wyrachowaniem, aby z chwilą rozpoczęcia siewów cały materiał siewny był już na miejscach przeznaczenia. (l.)

Z ostatniej chwili

Nowy ślub
w angielskiej rodzinie królewskiej

TELEFONUJĄ NAM:

Prasa francuska donosi o projektowanym małżeństwie księżniczki brytyjskiej Małgorzaty z królem rumuńskim Michałem.

Według pogłosek ślub w królewskiej rodzinie angielskiej ma być ogłoszony wkrótce po uroczystościach weselnych, związanych z małżeństwem następczyni tronu ks. Elżbiety.

Sprawy
podatku gruntowego na zjeździe starostów

W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem wojewody olsztyńskiego ob. mgr W. Jaśkiewicza odbędzie się na ratuszu zjazd starostów i pow. pełnomocników do spraw podatku gruntowego.

Program zjazdu obejmie organizację prac w terenie, która jak wiadomo, oparta będzie o czynnik społeczny i polityczny w postaci aktywów zblokowanych stronnictw demokratycznych, które podjęły się kontroli i badania terenu. (l.)

Mimo wielkich osiągnięć
rolnictwo warmińsko-mazurskie
wykazuje wciąż niedobór
w zbożach chlebowych

Mimo niewątpliwych sukcesów w zagospodarowaniu województwa, które zaznaczyły się po raz pierwszy wyraźnie dopiero w tym roku, nasz ubogi teren wykazuje znaczne niedobory zbóż chlebowych.

Według ostatnich obliczeń niedobory te sięgają w życie — 53.300 t., w pszenicy — 16.000 ton, w owsie — 47.000 ton i w jęczmieniu — 1.500 ton.

Nic dziwnego, że w tych warunkach akcja skupu zboża dla funduszu aprowizacyjnego w zamian za bony dała dotąd bardziej niż nikłe wyniki, odpowiadające cyfrowo sumie paruset ton zboża, jęczmienia i owsa.

Podobnie i wpływy z podatku gruntowego z tejże przyczyny przedstawiają się nader mizernie.

Bardzo słaba podaż zbóż chlebowych warunkuje też w znacznej mierze zdolność nabywczą ludności rolnej, która ogranicza swe potrzeby do koniecznego minimum.

W tych warunkach bony na tekstylia nie cieszą się powodzeniem. Stosunkowo największy popyt daje się zauważyć na skóry oraz węgiel w tych miejscowościach, gdzie występuje brak opału.

Małe zapotrzebowanie na tekstylia tłumaczy się również i tym, że ludność wiejska otrzymała swego czasu sporo gotowych wyrobów włókienniczych w zamian za dostawiony len do roszarni państwowych w Szczytnie i w Sempopolu.

O braku zbóż chlebowych świadczy najdobitniej ograniczona do minimum praca młynów. Ilość tych ostatnich (zdolnych do przemiału) na terenie województwa wynosi obecnie 530, ale pracuje z nich zaledwie 30 proc., a ich zdolność produkcyjna wykorzystana jest zaledwie w 10 proc.

Poprawić sytuację w tej dziedzinie mógłby w pewnej mierze przemiał na miejscu sprowadzanego z zewnątrz zboża na cele aprowizacyjne.

Zarysowują się również pewne istotne różnice w ocenie możliwości eksportu niewątpliwego nadmiaru ziemniaków, który oceniony jest na około 150.000 ton. Można już obecnie uważać za pewnik, że część tego nadmiaru spożyta zostanie przez producentów zamiast brakujących zbóż chlebowych.

Wysokość tegorocznego zbioru ziemniaków oceniona jest na ok. 550.000 ton. Z tej ilości na spożycie normalne, licząc przeciętnie 555.000 ludności wsi i miast w naszym województwie przy normie 2,4 m. ziemniaków na osobę, przypada 133.200 ton, na paszę dla bydła 127.500 ton i na sadzeniaki — 134.450 ton, razem 395.250 ton. (l.)

Dzisiejsza
konferencja PZZ.

W dniu dzisiejszym odbędzie się o godzinie 11-ej w sali MRN na olsztyńskim ratuszu krótka, ale niezwykle ważna konferencja, na którą okręgowy zarząd Polskiego Związku Zachodniego zaprosił kierowników najważniejszych instytucji, reprezentantów zarządów kół opieki nad autochtonami oraz delegatów PZZ.

Sądzimy, że na konferencję tę stawią się wszyscy zaproszeni ze względu na doniosłość spraw, które spowodowały inicjatywę PZZ.

Wyjaśniamy
sprawę cennika

W numerze niedzielnym (185-tym) naszego pisma na str. 2-ej ukazał się cennik na artykuły pierwszej potrzeby, obowiązujący w Warszawie.

Niestety, z powodu przeoczenia technicznego został pominięty subtytuł, wyjaśniający, że cennik ten tyczy wyłącznie Warszawy.

„Dzik"
redivivus

Możemy podzielić się z naszymi Czytelnikami wielką tajemnicą redakcyjną: na szpalty „Życia Olsztyńskiego" powracają stare, dobrze znane z czasów „Wiadomości Mazurskich" kąśliwe, ale zabarwione wyrozumiałym uśmiechem — „MIGAWKI".

Kolega „DZIK", który przed pół rokiem ciężko zaniemógł na złośliwą, epidemicznie szerzącą się w Olsztynie chorobę, określaną przez naszych naukowców, jako „kołowacizna kwaterunkowo-mieszkaniowa" (ostatnie stadium tej groźnej choroby zwą „para-melancholią bezkątową") — ostatnio otrzymał zakwaterowanie, co tak znakomicie podziałało na stan jego zdrowia, że ponownie zgłosił się do pracy, wykazując pełną formę autora „Migawek".

Z radością więc stwierdzamy: „Dzik redivivus" — „Dzik zmartwychwstały"!

Już wkrótce przeczytamy pierwsze po chorobie autora „Migawki". A więc starzy i wierni Czytelnicy „Dzika" — cierpliwości.

OKZZ w walce
z analfabetyzmem

Wydział kult.-oświatowy OKZZ w Olsztynie przystąpił do likwidacji analfabetyzmu wśród rzesz pracowników fizycznych w poszczególnych ośrodkach i działach pracy zawodowej.

Na podstawie imiennych wykazów analfabetów, półanalfabetów i analfabetów powrotnych, które napływają z terenu województwa, wydział kult.-oświatowy olsztyńskiej OKZZ organizuje już odpowiednią sieć kursów nauki pisania i czytania, o działalności których poinformujemy w swoim czasie bardziej szczegółowo. (j.d.)

DLACZEGO?

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Olsztynie tradycyjne uroczystości łowieckie św. Huberta — po raz pierwszy na wolnej ziemi warmińsko-mazurskiej.

Mimo woli nasuwa się pytanie, dlaczego w naszej nowej rzeczywistości uroczystości łowieckie znów odnajdują dla siebie miejsce i czy przypadkiem nie jest to jakiś anachronizm tradycjonalistyczny?

Boć przecież łowiectwo tak bardzo kojarzy się z klasowymi przywilejami, na które nie ma i nie może być miejsca w nowej Polsce.

Istotnie — był czas, kiedy do łowiectwa podchodzono niemal wyłącznie z punktu widzenia „szlachetnej" rozrywki klas uprzywilejowanych, przede wszystkim arystokracji i obszarnictwa.

Oddawna jednak łowiectwo poczęło tracić ten charakter w miarę, jak gospodarka leśna stawała się ważną gałęzią ogólnej gospodarki narodowej, a łowiectwo musiało co raz bardziej dostosowywać się do wymogów ekonomicznych.

W Polsce przedwojennej mimo wszystko jednak na łowiectwie ciążył jeszcze przemożnie wpływ klas uprzywilejowanych, a wśród myśliwych „pankowie" i „półpankowie" usiłowali rej wodzić.

Reforma rolna i w tej dziedzinie zmieniła sytuację radykalnie, uwalniając z jednej strony łowiectwo od balastu średniowiecznych anachronizmów, z drugiej zaś strony dając mu pole do wspaniałego rozwoju z pożytkiem dla Państwa i społeczeństwa dzięki upaństwowieniu lasów i poddania zwierzostanu racjonalnej opiece.

Z reformy rolnej łowiectwo, jako sport, a zarazem ważna gałąź gospodarcza, wyszło oczyszczone, wzmocnione i upowszechnione.

Dziś łowiectwo przestało być przywilejem. Myśliwym może być każdy obywatel, o ile podda się rygorom, nakreślonym interesem Państwa i społeczeństwa.

Równocześnie zaś Państwo otacza łowiectwo troskliwą opieką, widząc w nim poważne źródło dochodu narodowego i z całą surowością prawa przeciwstawia się kłusownictwu, które stanowi rabunkową formę eksploatacji zwierzostanu naszych lasów, borów i wód.

Oto dlaczego wznawiamy stary, piękny zwyczaj obchodu św. Huberta w Polsce, w szczególności zaś w Olsztynie, stolicy ziemi warmińsko-mazurskiej, tak bogatej w możliwości łowieckie, tak bogatej w lasy i wody, które stanowią wspaniały teren dla zwierzostanu — wielkiego bogactwa woj. olsztyńskiego.

Wł. M.

JESZCZE JEDNA SZKOŁA
we własnym nowym gmachu
Gimnazjum zawodowe żeńskie
przenosi się na ul. Jagiellońską

Gimnazjum zawodowe żeńskie w Olsztynie, składające się z dwóch, a właściwie trzech szkół, bo gimnazjum krawieckiego, gimnazjum gospodarczego i gimnazjum krawieckiego dla dorosłych, nie posiadało dotychczas własnego lokalu i korzystało z „gościnności" gimnazjum żeńskiego ogólnokształcącego, ucząc się w godzinach popołudniowych i wieczornych, od godz. 14-tej do 21-ej.

Taki stan rzeczy nie mógł trwać długo, a jednak ciągnął się przez dwa lata, hamując racjonalny rozwój szkoły. W dodatku zbyt szczupły internat, mieszczący się w gmachu gimnazjalnym, nie mógł pomieścić zgłaszających się uczennic z prowincji. Z tych właśnie powodów, zespół wymienionych wyżej szkół liczył stosunkowo niewiele, bo 164 uczennice.

Obecnie sprawa uległa gruntownej zmianie i przed gimnazjum zawodowym otwarła się nowa era.

KIEDY PRZEPROWADZKA?

Szkoła otrzymała wielki trzypiętrowy gmach przy ul. Jagiellońskiej. Wprawdzie z przenosinami trzeba będzie trochę jeszcze poczekać, ale niedługo, bo remont budynku nie jest poważny. Brak szyb, częściowo ram, zniszczone piece i podłogi. Kosztorys robót opiewa na 2 i pół miliona zł, a kredyty uzyskano już prawie w pełnej sumie.

Nic nie stoi więc na przeszkodzie rozpoczęcia prac i prawdopodobnie już na Nowy Rok gimnazjum zawodowe przeniesie się do nowego, własnego gmachu.

Należy podkreślić z całym uznaniem, że uczennice zadeklarowały już swoją dalekoidącą pomoc w doprowadzeniu lokalu do porządku. Podjęły się więc oczyszczenia sal i wymycia drzwi, okien, podłóg i t. p. po remoncie. Będzie to praca ciężka, niemniej przyniesie duże oszczędności, a zarazem da młodym dziewczętom satysfakcję, że same przy przygotowaniu lokalu swojej szkoły pracowały.

PRZYKŁAD OLSZTYNKA

Fakt ten stworzy napewno precedens dla innych szkół tym bardziej, że podobnie rzecz się miała już w Olsztynku. Mianowicie przy remontowaniu pałacyku na siedzibę żeńskiego gimnazjum krawieckiego pracowały również same uczennice ofiarnie i ciężko.

Usunęły bowiem z gmachu 74 wozy różnych śmieci i nieczystości. W nagrodę za to mają nie tylko tę skromną wzmiankę w gazecie, ale przede wszystkim wewnętrzne zadowolenie, że własnymi rękoma przyczyniły się do szybszego uruchomienia szkoły.

Tak będzie zapewne i u nas w Olsztynie. Dziewczęta nie pożałują trudu i ofiarności. A praca ta opłaci im się sowicie.

W nowym gmachu znajdzie pomieszczenie zarówno gimnazjum zawodowe, jak i internat, przeniesiony nareszcie do „ludzkich warunków", a zapewne także świetlica, biblioteka i t. p.

Oby to dokonało się jak najprędzej. (ja.)

Pod znakiem
św. Huberta
Dzisiejsze uroczystości w Olsztynie

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Olsztynie pierwsze na Warmii i Mazurach uroczystości łowieckie pod znakiem św. Huberta.

Po uroczystym nabożeństwie w katedrze w obecności władz i wojska nastąpi otwarcie wystawy łowieckiej w lokalu b. Teatru Młodych przy Al. Zwycięstwa 5. Wystawa potrwa do dn. 8 bm.

Dziś w pierwszym dniu obchodu w lokalu wystawy zostanie wygłoszony odczyt na temat „Łowiectwo na terenie woj. olsztyńskiego".

W ramach dzisiejszych uroczystości odbędzie się również dekorowanie odznakami pamiątkowymi osób zasłużonych dla łowiectwa. (w)

Nowy budżet Elbląga
uchwalony

(Od naszego korespondenta)

W dniu 30 ub. m. odbyło się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, zwołanej dla przedyskutowania i uchwalenia budżetu m. Elbląga na rok 1948.

Przed zreferowaniem budżetu, przewodniczący komisji fin.-budżetowej ob. Wiśniewski podkreślił, że Elbląg znalazł swe miejsce w ogólnopaństwowym planie odbudowy, jako miasto przemysłowe i to będzie decydującym czynnikiem w jego zaludnieniu i zagospodarowaniu.

Ogólny budżet składa się z trzech części: budżetu przedsiębiorstw miejskich, zakładów miejskich oraz budżetu administracyjnego. Zaproponowany budżet przedsiębiorstw miejskich wyraża się sumą zł. 182.886.599 i został poważnie zwiększony wskutek zawarcia umów zbiorowych wprowadzających podwyżkę uposażeń pracowniczych

Budżet zakładów miejskich wynosi po stronie wydatków sumę 55.682.649 zł. Najpoważniejszą pozycję w tej sumie stanowi budżet Szpitala Miejskiego (49 mil. zł.) z uwagi na przewidzianą rozbudowę szpitala, jako okręgowego zakładu leczniczego. Budżety zakładów są zrównoważone dopłatą z budżetu administracyjnego w wysokości 3.300 tys. zł.

Budżet administracyjny zapreliminowano po stronie wydatków na sumę 87.741.228 zł. Tę samą sumę przewidziano po stronie dochodów przy uwzględnieniu nadzwyczajnych, a przewidzianych źródeł dochodowych. W budżecie tym wydatki na oświatę wynoszą 11.464.665 zł.

Preliminarze budżetowe po krótkiej dyskusji przyjęto jednomyślnie.

Na zakończenie obrad zabrał głos prezydent miasta ob. Pstrokoński, omawiając ostatnie decyzje władz państwowych odnośnie rozbudowy i rozwoju elbląskiego przemysłu.

(mx)

Czystość — to zdrowie!

Samochód przejechał kobietę
Nowy wypadek wydarzył się wczoraj
w śródmieściu Olsztyna

Wczoraj około godz. 15.30 u zbiegu ul. Pieniężnego i 22 Stycznia wydarzył się nieszczęśliwy wypadek.

Jadący z dość znaczną szybkością samochód najechał na przechodzącą przez ulicę Helenę Połoczańską zam. przy Pl. Jedności Słowiańskiej 5, m. 3 a.

Ofiarę wypadku przewieziono do Szpitala Mariackiego, gdzie założono jej opatrunek.

W wyniku zderzenia Połoczańska doznała pęknięcia kości nogi w okolicy kostki oraz potłuczenia kolan obu nóg. (z.)

Dzień Olsztyna

NOWY ZARZĄD TPŻ

W sali posiedzeń M. R. N. odbyła się konferencja delegatów miejskich kół Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza.

W skład nowoobranego zarządu weszli: mjr. Borowski jako przewodniczący oraz ob. ob. A. Tomkiewicz, W. Kordasiewicz, Halina Kulesza, por. Wojtkiewicz, J. Malinowski, kpt. Czmuchowski, H. Szafnagier i J. Zelski.

Do komisji rewizyjnej wybrano ob. ob. J. Golemę, T. Biedawskiego i J. Sobolewskiego, a na zastępców członków ob. ob. Komara i Szewczenkę. (j. d.)

P. P. R. — ODNAWIA

Front lokalu Miejskiego Komitetu P.P.R. na ulicy Stalina został w ostatnich dniach odświeżony. Fasada gmachu dzięki temu wiele zyskała na estetyce.

Powinno to być przykładem dla wielu innych organizacji i instytucji, których lokale od zewnątrz pozostawiają wiele do życzenia. (il.)

RATUSZ LECZY RANY

Dziury i wyrwy w gmachu ratusza powoli znikają. W tej chwili kończy się „zaklejanie" na wysokości kilkudziesięciu metrów. Miejmy nadzieję, że i wyrwa w samej wieży ratusza zniknie w końcu.

Bylibyśmy zadowoleni bardzo, gdyby prace w dniach najbliższych przeniosły się w okolice zegara. (il.)

BUDUJEMY

U zbiegu ulic Limanowskiego i Jagiellońskiej zakończone zostały prace nad pokryciem wielkiego, dwupiętrowego gmachu dachem. Użyto do tego płyt blaszanych. Zabezpieczono w ten sposób cały prawie budynek. W chwili obecnej pozostała do pokrycia wiązaniami dachowymi część środkowa. I tu jednak prace dobiegają końca. (il.)

SĄD MALUJE SIĘ

Z przyjemnością stwierdzamy, że na nasz apel Sąd Grodzki w Olsztynie przystąpił do remontu swego gmachu przy pl. Jedności Słowiańskiej.

Już w krótkim czasie czarne dotąd ściany sal sądowych przybiorą czyściutki, miły dla oka wygląd. (z)

W NOWEJ SZACIE

Gmach Ubezpieczalni Społecznej na Pl. Nowotki otrzymał już nową, piękną szatę zewnętrzną. Jasny tynk ścian przyciąga oczy każdego przechodnia.

Jest to niewątpliwie jeden z najładniejszych, oddanych do użytku w tym sezonie odbudowanych domów. Prace wewnętrzne, jak się dowiadujemy, zbliżają się już ku końcowi. (il)

POPRAWKA

Dotąd sądziliśmy, że nazwisko wielkiego powieściopisarza brzmi Reymont, tymczasem na tabliczce z nazwą ulicy widzimy „Rejmont".

Taka olsztyńska, poprawiona pisownia — to zły przykład dla małych dziatek. (z.)

UPORZĄDKOWAĆ

Ulica Limanowskiego od mostu kolejowego do ul. Żeromskiego wymaga uporządkowania. Dziwne, że nie uczyniono tego dotychczas.

Czas najwyższy gruz wywieźć, oddając w ten sposób do użytku drugą część jezdni. Uruchomi się dzięki temu dwustronny ruch kołowy. (il)

SPORT * SPORT

Sytuacja na odcinku pięściarskim
OZB apeluje do b. sędziów
o ujawnienie się

Przed nie lada przeszkodą stanął olsztyński OZB, organizując pierwsze drużynowe mistrzostwa okręgu w boksie. Tym razem nie zawiodły kluby. Ostatnie zebranie obesłane było prawie przez wszystkie sekcje pięściarskie.

Nową przeszkodą jest brak wykwalifikowanych sędziów punktowych i ringowych.

W tych warunkach OZB apeluje do wszystkich byłych sędziów pięściarskich o „ujawnienie się" i zgłoszenie do pracy w OZB w terminie do 10 bm., a z drugiej strony liczy, że PZB, uznając naszą wyjątkową sytuację, albo przyśle delegata na egzamin sędziowski dla tych kandydatów, którzy mają pewne otrzaskanie z pracą sędziego, albo zostawi OZB wolną rękę w powoływaniu sędziów spośród odpowiadających żądanym kwalifikacjom kandydatów.

Sytuacja jest o tyle poważna, że rachuby OZB mogą zawieść, a wówczas znowu nie wyjdziemy w boksie poza okres improwizacji. Apel więc do b. sędziów i działaczy pięściarskich nie może pozostać bez echa. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Redakcji „Życia" Olsztyn, 22 Lipca 16 (telef. 26-90). **(t.)**

CO, I GDZIE?

W OLSZTYNIE

TEATR IM. JARACZA
„Przyjaciel przyjdzie wieczorem" godz. 19.30.

KINO „POLONIA"
„Śluby kawalerskie" godz. 11.
„Wiosna", godz. 16, 18 i 20

KINO „MAZUR"
„Wyspa bezimienna" godz. 17 i 19.

MUZEUM NA ZAMKU — w niedzielę, wtorek i czwartek godz. 10-13. **WYSTAWA ŁOWIECKA** w godz. 10—19 w lokalu b. Teatru Młodych, Al. Zwycięstwa 5. **APTEKA DYŻURNA** — Fajertaga, Kolejowa 17. **STRAŻ POŻARNA** — telef. 22-22.

W ELBLĄGU

KINO „Bałtyk" — „Złota maska". **APTEKA DYŻURNA** — Mariańska, Królewiecka. **STRAŻ POŻARNA**— telef. 6 czynny całą dobę.

W WOJEWÓDZTWIE

OSTRÓDA — „Świt": „Marsylianka". **KĘTRZYN—„Casino":** „7 śmiałych". **GIZYCKO — „Wanda":** „Płomień nie zgasł". **LIDZBARK—„Capitol":** „Historia jednego fraka". **MORĄG — „Adria":** nieczynne. — **BISKUPIEC — „Polonia":** „Młodość T. Edisona". **SZCZYTNO — „Grunwald":** nieczynne. **MRĄGOWO — „Raj":** „Twardzi ludzie". **BARTOSZYCE — „Bajka":** „Zuch dziewczyna". **ORNETA — „Lutnia":** „Romans pajaca".

Radio

WTOREK, 4 bm.:

12.03 Wiadomości, 12.30 Audycja rozrywkowa, 16.00 Dziennik, 16.35 „Wśród ruin Forum Romanum", 16.55 „Pieśń wolności", słuchowisko, 17.40 „Zagadki muzyczne", 18.00 R.U.L. „Praca ustroju ludzkiego", 19.00 Audycja dla wsi: 1. Rola socjal-rewolucjonistów w Rewolucji Październikowej, 2. Jak się dokonał podział na szlachtę. 19.30 Koncert solistów, 20.00 Dziennik, 21.00 Koncert symfoniczny, 22.00 Audycja rozrywkowa.

Dzień Elbląga

(Od naszego korespondenta)

ILOŚĆ GOSPODARSTW ROLNYCH

Stan zagospodarowania rolnictwa na terenie powiatu elbląskiego na dzień 1 listopada wyraża się następującymi cyframi: gospodarstw rolnych wiejskich zajęto 1967 na ogólną ilość 17.462 ha ziemi. Oprócz tego istnieje w Elblągu 61 gospodarstw o powierzchni 239 ha i w Tolkmicku 42 jednostki rolne o powierzchni 330 ha. (mx)

TROSKA O PRACOWNIKÓW

Z uwagi na zbliżający się okres zimy i związane z nim zakupy opału i odzieży Zarząd Miejski w trosce o ułatwienie swym pracownikom administracyjnym zaspokojenia ich potrzeb wypłacił im renumerację. Jest to w Elblągu pierwszy wypadek wypłacenia pracownikom tego rodzaju zaopatrzenia. (mx)

ZARZĄDZENIE

Na podstawie dekretu z dnia 5. IX. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 47, poz. 266) o rejestracji i przymusowym zatrudnieniu fachowych sił technicznych z dziedziny budownictwa na rzecz odbudowy kraju zarządzam, by obywatele polscy o technicznych kwalifikacjach fachowych z dziedziny budownictwa, którzy dopełnili obowiązku rejestracji w Zarządzie Miejskim m. Olsztyna zgłosili się ponownie w Ratuszu, pokój 93, celem odbioru zaświadczeń stwierdzających dokonanie obowiązku nałożonego przez art. 1 wyżej cytowanego dekretu.

Osoby o kwalifikacjach jak wyżej, które dotychczas nie zarejestrowały się, winny tego dokonać w terminie do dnia 10. XI. 1947 r.

Kto nie dokona obowiązku zarejestrowania się, podlega karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny 30.000 zł albo jednej z tych kar. Tej samej karze podlega ten, kto nie dokona obowiązku zawiadomienia o zmianie miejsca zamieszkania. 1656-2

Prezydent m. Olsztyna
w/z Wiceprezydent
(—) J. Smoleński

ODSTĄPIMY: Wytwórnię Mat Trzcinowych, zdolną do natychmiastowej produkcji, za zwrotem kosztów. Wiadomość Ostróda Hotel - Restauracja „Patria" Raczkowski. 1634-2

APTEKA Tuliszków, pow. Turek, poszukuje zarządcy zaraz. Zgłoszenia: Wichliński, Poznań, Wawrzyniaka 3 m. 16. 1619-2

POMOC domowa potrzebna zaraz. Olsztyn, Morska 31. 1644

ZGINĘŁA krowa (łeb i tył — czarne łaty) w dniu 31 października z pastwiska majątku Woj. Urz. Bezp. Publ. w Olsztynie — Brzydowo. — Odprowadzić za wynagrodzeniem do majątku. 1652

UNIEWAŻNIAM skradzione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego, wydane przez Starostwo Powiatowe Olsztyn na nazwisko Stynka Maria, zam. Dajtki, pow. Olsztyn. 1647

UNIEWAŻNIAM zagubione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego, wydane przez Starostwo Powiatowe Olsztyn na nazwisko Grodde Maria, zam. Barczewo, pow. Olsztyn. 1648

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, wydany w Międzylesiu, kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Kętrzyn na nazwisko Grygiel Michał, ur. 10.10.1912 r. w Gierwienikach, pow. Lida. 1651-2

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową Nr. 188/47, wystawioną przez Zarząd Miejski m. Olsztyna na nazwisko Ludwik Ratajczyk, oraz legitymację służbową Nr. 60/47, wystawioną przez Zarząd Miejski m. Olsztyna na nazwisko Elżbiety Ratajczyk. 1645

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę odroczenia, wydaną przez R. K. U. Lidzbark Warm. oraz dowód osobisty, wydany przez Zarząd Gminy Wyszków, pow. Pułtusk, na nazwisko Rudnicki Jan, syn Bolesława, ur. 11.9.1926 r., zam. Orłowo, pow. Lidzbark Warm. 1650-3

UNIEWAŻNIAM przydział na mieszkanie. Anielska Góra 24/2, na nazwisko Rouba Stefan. 1649

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty wydany w Ciśnie, kartę przesiedleńczą oraz odcinki zameldowania wydane przez Starostwo w Lidzbarku na nazwisko Kawulicz Szymon. 1640

UNIEWAŻNIAM zgubione: dowód osobisty, metrykę ślubu, wydane w Sierpcu, nominację na dom, zezwolenie na ogród i meble oraz odcinek zameldowania wydane przez Zarząd Miejski w Lidzbarku na nazwisko Cikoto Zofia. 1641

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości konia Nr 29426 wydany przez starostwo powiatowe mrągowskie, Jabłonowski Franciszek Gronki gm. Sarkiewicze. 1637

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie mazurskie Nr 286, Szwankowski Wilhelm, Mrągowo, Lubelska 17. 1636-3

UNIEWAŻNIAM zagubione: kartę ewakuacyjną wydaną w Świrze Wileńszczyzna na nazwisko Siemaszkiewicz Mikołaj, Helena, Henryk, dowód konia wydany przez gminę Wyszembork oraz zaświadczenie Urzędu Likwidacyjnego Mrągowo na zakup mebli. Siemaszkiewicz Mikołaj — Sesno powiat Mrągowo. 1638

UNIEWAŻNIAM zagubione: dowód osobisty wydany przez gminę Wyszembork, kartę rejestracyjną RKU Szczytno, na nazwisko Siemaszkiewicz Henryk, Sesno, pow. Mrągowo. 1639

UNIEWAŻNIAM zagubione tymczasowe zaświadczenie tożsamości, wydane przez Zarząd Gminy Poświętne, pow. Wysoko-Mazowiecki, kartę rejestracyjną RKU oraz kartę rowerową Nr. 2392, wydaną w Szczytnie na nazwisko Wasilewski Józef. 1693-1

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody tożsamości koni, wydane przez Zarząd Gminy Rańsk, pow. Szczytno, na nazwisko Winnowski Konstanty. 1604-1

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Miejski m. Olsztyna zawiadamia, że z dniem 5 listopada 1947 r. znosi zryczałtowany podatek od spożycia w zakładach gastronomicznych (w których dotychczas obowiązywał).

Jednocześnie z dniem 5 listopada 1947 r. obowiązuje we wszystkich zakładach gastronomicznych w Olsztynie pobieranie podatku od spożycia w wysokości 10 proc. od rachunku wystawionego przez zakład gastronomiczny na bloczku Zarządu Miejskiego.

1630-1 Wiceprezydent m. Olsztyna
(—) W. Zieliński

UNIEWAŻNIAM skradzione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego, wydane przez Starostwo w Szczytnie na nazwisko Łaska Jan. 1642-3

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: Orzeczenie Nr 4721, Stankiewicz Stanisławy; Orzeczenie Nr 3376, Stankiewicz Witolda, zam. w Węgorzewie, Nowotki 5. 1643

UNIEWAŻNIAM zagubione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego, wydane przez Starostwo Powiatowe Olsztyn na nazwisko Trejg Maria oraz Szczepańska Cecylia, zam. Montki, pow. Olsztyn. 1615-2

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Garwolin na nazwisko Wiśniewski Wacław syn Jana, ur. 1913 r. 1616-1

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną wydaną w Rzeszy, pow. Wilno oraz inne dokumenty na nazwisko Sienkiewicz Feliks urodz. 1898 r. 1654

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez R.K.U. Częstochowa na nazwisko Chajduś Marian, syn Jana, urodz. 1922 r. 1653-2

UNIEWAŻNIA SIĘ zagubioną metrykę Nr 847/47 wydaną przez Sąd Grodzki w Olsztynie dnia 31. X. 1947 r. na nazwisko Pozańć Leokadia, urodz. 1926 r. w Wilnie, zam. Olsztyn, ul. Podleśna Nr 5 a, m. 2. 1655

PRZEWODNIK BRANŻOWY PO OLSZTYNIE

ARTYKUŁY CHEMICZNE I MYDLARSKIE

„BARWA" — MYDLARNIA
Farby, chemikalia
Bacia J.M. Neuman
Staromiejska 11

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego
DZIAŁ FARMACEUTYCZNY
Orkana róg Roosevelta
tel. — sekr. 27-34, sprzed. 27-67

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego
FARBY, LAKIERY
Orkana róg Roosevelta
tel. — sekr. 27-34, sprzed. 27-67

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego
WYROBY GUMOWE
Orkana róg Roosevelta
tel. — sekr. 27-34, sprzed. 27-67

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego
CHEMIKALIA ORGANICZNE I NIEORGANICZNE
Orkana róg Roosevelta
tel. — sekr. 27-34, sprzed. 27-67

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego
DZIAŁ KOSMETYCZNY
Orkana róg Roosevelta
tel. — sekr. 27-34, sprzed. 27-67

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego
ART. GOSPOD. DOMOWEGO
Orkana róg Roosevelta
tel. — sekr. 27-34, sprzed. 27-67

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego
DZIAŁ PERFUMERYJNY
Orkana róg Roosevelta
tel. — sekr. 27-34, sprzed. 27-67

FABRYKA CHEMICZNA. MYDŁO
A. Wysokiński
J. Lanca 5, tel. 27-41

MAZURSKIE ZRZESZENIE CHEMICZNE
Fabr. mydła do prania
Stalina 24, tel. 21-11

APTEKI — LEKARZE SKŁADY APTECZNE

APTEKA STAROMIEJSKA
Tadeusza Grzymskiego
Stare Miasto 2

SKŁAD APTECZNY
M. Przybylski i S-ka
Pl. Wolności 2/3

DR MED. JANINA JURCZENKO
spec. skórne, weneryczne, kobiece
Limanowskiego 22 m. 4

ZAKŁAD OPTYCZNY
F. Marek
Grunwaldzka 2

ARTYKUŁY PRZEMYSŁOWE

P.D.T. — ART. PRZEMYSŁOWE
Staromiejska 8

„SPOŁEM" OKR. ODDZ. ROLN.
art. przemysłowe, rolnicze i zioła
Ogrodowa 7, tel. 23-24, 22-58

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE

MAZURSKIE ZRZESZENIE CHEMICZNE
Wytw. Octu i Musztardy
Stalina 24, tel. 21-11

ODDZ. ZBOŻOWO - MŁYNARSKI „Społem"
Wyzwolenia 27, tel. 22-14

PIEKARNIA „POMORZANKA"
P. Jurkiewicz
Lelewela 8

P.D.T. ART. SPOŻ.-KOLONIALNE
Staromiejska 8

POW. SPÓŁDZ. ROLN. - HANDL. Samop. Chłopska „Rolnik" z.o.u.
Sklep spożywczy
Stare Miasto 4

SKLEP KOLON. - SPOŻYWCZY
Stanisław Kurowski
Wyzwolenia 9a

SPOŁEM" ODDZ. MLECZ.-JAJCZ.
Pieniężnego 18
tel. sekr. 24-69, kier. 25-64, buch. 27-75

SPÓŁDZ. SPOŻ. „POCZTOWIEC"
Sklep Nr 1, Mickiewicza 27
Sklep Nr 2, Pieniężnego 20

WYTWÓRNIA WĘDLIN
Józef Radzikowski
Waryńskiego 51

BANKI

BANK LUDOWY
Spółdz. Oszczędn.-Pożyczkowa z.o.u.
Partyzantów 87, tel. 20-08

BŁAWAT — KONFEKCJA GALANTERIA

„BROKAT"
BŁAWAT, KONFEKCJA, GALANTERIA
W. Pieniężna i S-ka
1-go Maja 6

P.D.T. ART. TEKSTYLNE
Staromiejska 8

TEKSTYLIA, GALANTERIA I ART. GOSP. DOM.
Konstanty Biegała
Stare Miasto 22, tel. 26-41

BUDOWNICTWO

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU MINERALNEGO
art. ceramiki czerwonej i kafle
Mazurska 1, II piętro, tel. 26-42

OLSZTYŃSKA S-KA BUDOWLANA
Kościuszki 43

SPÓŁDZIELNIA ROBÓT INSTALACYJNO-BUDOWLANYCH „WARMIA"
Pl. Jedności Słowiańskiej 1

CZAPKI — ODZNAKI

Przybory wojsk. kolej., harc., leśne itp., czapki
FIRMA „OZDOBA"
Grunwaldzka 43

Wytwórnia i sprzedaż czapek „POLCZAP"
A. Michalski
Stalina 24, I piętro

PAPIER — DRUKARNIE — INTROLIGATORNIE

DRUKARNIA PAŃSTWOWA
druki, stemple, introligatornia
22-go Lipca 16

Najstarsza w Olsztynie firma „PIONIER"
Papier, materiały piśm., zabawki
1 Maja 6

Zakład Introligatorski
J. RYMKIEWICZ
Św. Barbary 5

FOTO

FOTO „ARS"
Dworcowa 66

Spółka Fotograficzna
T. M. JESIONOWSCY
Curie Skłodowskiej 12

FOTO L. STERNIK
Zw. Jaszczurczego 7
kol. koło dworca zachodniego

KSIĄŻKI MATERIAŁY BIUROWE

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO
Hurtownia Wojewódzka
Niepodległości 46

Skł. Papieru i Mat. Piśmiennych
H. KOSSEK
Pieniężnego 13

KSIĄŻNICA MAZURSKA
Spółdz. Księgarsko - Wydawn. z.o.u.
ul. J. Lanca 2, tel. 21-53

Materiały piśmienne, szkolne, biurowe
KRYSTYNA PĘDZICH
22-go Lipca 17

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „KSIĄŻKA"
Wyd. własne i obce, lekt. szkolna
Stalina 35

WARMIŃSKA KSIĘGARNIA DIECEZJALNA
Św. Barbary 1
książki liturgiczne, dewocjonalia, artykuły liturgiczne

WARMIŃSKA KSIĘGARNIA DIECEZJALNA
Św. Barbary 1
podręczniki szkolne, powieści dla dzieci i młodzieży

WARMIŃSKA KSIĘGARNIA DIECEZJALNA
Św. Barbary 1
czasopisma katolickie, prenumerata

OBUWIE — SKÓRY I GALANTERIA SKÓRZANA

CENTR. SKÓR SUROWYCH
Oddział Woj. w Olsztynie
Dworcowa 67

Obuwie, walizki, torebki damskie
IGNACY MYŚLIWCZYK
Ratuszowa 7

SPÓŁDZIELNIA PRACY „REKORD" z o.u.
Wytwórnia obuwia
Ratuszowa 4, I piętro

OGRODNICTWO

Zakład ogrodniczy
kwiaty doniczkowe — ceny zniżone
A. GRYGIEL
Osińskiego 25

SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA „OGRODNIK MAZURSKI" z o.u.
Mazurska róg Stalina

PRALNIE I FARBIARNIE

PRALNIA „KRESOWIANKA"
MAGLE
Farbowanie tkanin
Curie Skłodowskiej 19

Farbiarnia parowa, pralnia chemiczna
„MARIA"
Partyzantów 66a

RADIO — ELEKTROTECHNIKA

Zakład Radio - Techniczny
„ISKRA"
Al. Warszawska 1

Radio - Elektrotechnika
P. JACHOWICZ
Pl. Roosevelta

Zakład Radio - Techniczny
„RADIOTON"
Curie Skłodowskiej 4 m. 3

RESTAURACJE

BAR „EXPRESS"
wł. Wł. Sokół
Pieniężnego 14a

„FREGATA"
dania barowe
wł. Bolesław Skórzyński
Wyzwolenia 40

Pow. Spółdz. Rolniczo - Handlowa „Samop. Chłopska Rolnik" z o.u.
GOSPODA
Al. Warszawska 16

RESTAURACJA „ŁOBZOWIANKA"
wł. Jan Komorowski
Ratuszowa 3

RESTAURACJA „MARYSIEŃKA"
1-go Maja 21

RESTAURACJA „TEATRALNA"
E. Konieczka i F. Herzog
1-go Maja 3, tel. 25-81

RESTAURACJA „ZOSIEŃKA"
wł. J. Danielewicz i B. Affek
Grunwaldzka 20

RÓŻNE

Mistrz Malarski
JÓZEF BULITA i S-ka
22-go Stycznia 24

Salon Fryzjerski
A. KOŚCIELNIAK
Stalina 17

Szklarnia, opr. obrazów i szlif.
JÓZEF ŁUKIEWSKI
Stalina 32

P.B.P. „ORBIS"
Oddział Stalina 26, tel. 23-12
kasa bil. Al. Zwycięstwa 3

Zakład Pogrzebowy, Wytw. Trumien
FR. PÓŹNIEWSKI
Grunwaldzka 18

Pryw. Koed. Kursy Kroju i Szycia
ANDRZEJ SZACHNOWICZ
Jagiellońska 30 m. 2

Zakład Blacharski
TADEUSZ ZALEWSKI
Szrejbera 8, tel. 26-10

RYBY

MAZURSKA SPÓŁDZIELNIA RYBACKA
Ryby świeże, wędzone
Staromiejska 16

MAZURSKA SPÓŁDZIELNIA RYBACKA
Sklep Nr 1
Staromiejska 20

MAZURSKA SPÓŁDZIELNIA RYBACKA
Sklep Nr 2
Św. Barbary 2

MAZURSKA SPÓŁDZIELNIA RYBACKA
Sklep Nr 3
róg Jagiellońskiej i Limanowskiego

MAZURSKA SPÓŁDZIELNIA RYBACKA
Sklep Nr 4
Dworcowa naprzeciw Dworca Gł.

MAZURSKA SPÓŁDZIELNIA RYBACKA
Sklep Nr 5
Miejska Hala Targowa

SŁODYCZE — ZABAWKI

„DZIECIĘCY RAJ"
słodycze i zabawki
1-go Maja 8

TRANSPORT — PRZEWOZY

Przedsiębiorstwo Transportowe „AUTOTRANSPORT"
Kopernika 29/30

Spółdzielcza Komunikacja Samochodowa „PRZEWÓZ" z o.u.
Curie Skłodowskiej 14 tel. 26-68

„SPOŁEM"
Dział Transportowy
naładunki, rozład., kol. przewóz
Lubelska 30, tel. 23-29

WĘGIEŁ — DRZEWO

Skład węgla, koksu i brykietów
C. Z. P. P. W.
Mazurska 13

Przedst. dla przeład. węgla i nawęglania parowozów
ROMAN MAJEWSKI
Mazurska 7a, I piętro

OLSZTYŃSKA SKŁADNICA OPAŁOWA
H. Kossek
Stacja Towarowa, tel. 115

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WEO
Tartak — Składnica opałowa
Lubelska 29

WODY GAZOWE I PIWO

Pierwsza Fabr. Wód Miner.-Owoc. i rozlewnia piwa
JÓZEF DRYGULSKI i SYN
Wyspiańskiego 2

MAZURSKIE ZRZESZENIE CHEMICZNE
Wytw. Wód Gaz. i Roz. Piwa
Al. Niepodległości 14, tel. 21-78

„SPOŁEM"
BROWAR W KĘTRZYNIE
Rozlewnia olsztyńska
Al. Wojska Polskiego 82

WULKANIZACJA

WULKANIZACJA „CORD"
Nowowiejskiego 9.

Zakład Wulkanizacyjny „GWARANCJA"
Stalina 13

WYROBY STOLARSKIE

CENTRALA HANDLOWA PRZEM. DRZEWNEGO
meble, beczki, stolarka budowl. dykta, skrzynki
Stalina 33

CENTRALA ZAOPATRZENIA I ZBYTU
Olszt. Dyr. Przem. Miejscowego
Stalina 10, tel. 20-70

OLSZTYŃSKA SPÓŁKA STOLARSKA
Grunwaldzka 18.

STOLARNIA „JEDNOŚĆ"
M. Stefaniak i F. Fijałek
Mazurska 13.

ZAKŁADY SAMOCHODOWE ŚLUSARSKO - MECHANICZNE

Zakład Ślusarsko - Mechaniczny
W. CHUCHMACZ i W. SZPAK
Wyzwolenia 3

Warsztaty Mech. - Samochodowe
S. GOSZCZYNSKI
I C. WOŹNIAK
Kopernika 29/30

Warsztat Ślusarsko - Mechaniczny
K. KARKUCIŃSKI
I M. ZIELIŃSKI
Jagiellońska 18, konto BSZ 14/161

Elektro-Mechaniczny Zakł. Napraw
STEFAN KOŁACZ
Warmińska 4, tel. 20 - 73

Warsztat Motocyklowy
Z. KWAŚNIEWSKI
Nowowiejskiego 9

Elektro - Instalacja Samochodowa
M. MAJEWSKI i S-ka
Pl. Jedności Słowiańskiej 1

Warsztat Napr. Maszyn Biurowych
JÓZEF PACEWICZ
Pieniężnego 2, tel. 27-73

Akc. samochodowe, narzędzia, artykuły techniczne
„TECHART"
Spółka z o. o.
Stalina 39, róg Mickiewicza

Konces. Zakł. Mechan. - Wagowy
„WILIA"
E. Mozol i W. Sudenis
Mrągowiusza 10

ŻELAZO I WYROBY ŻELAZNE

PAŃSTW. PRZEDSIĘBIORSTWO SKŁADÓW ŻELAZA
Piastowska 13, tel. 22 - 64

Pow. Spółdz. Rolniczo - Handlowa „SAMOP. CHŁOPSKA ROLNIK" z. o. u.
Sklep żelazny
Al. Warszawska 16

Ogłoszenia do „Życia Olsztyńskiego" przyjmuje Administracja, Olsztyn, ul. 22 Lipca 16, I piętro, telefon 26-49, oraz punkty przyjmowania ogłoszeń do „Życia" we wszystkich miastach województwa i w Elblągu.

Z 03610